

Wynik wyborów w Chile

W ubiegły piątek odbyły się wybory na prezydenta Chile. Na 3,5 miliona wyborców wzięło udział w głosowaniu 2,9 miliona. Najwięcej głosów uzyskał kandydat lewicowy — Salvador Allende — 1.075.615 głosów czyli 36,3% liczby wyborców. Drugie miejsce zajął kandydat prawicy — Jorge Alessandri z 1.036.278 głosami, podczas gdy kandydat (rządowy) Demokracji Chrześcijańskiej — Radomiro Tomić otrzymał 824.849 głosów (16,2%).

Nieoczekiwane zwycięstwo Allende, ateusza, masona i marksisty, będzie rozstrzygnięte przez Kongres, ponieważ Allende nie uzyskał wymaganej większości (50%). Decyzja Kongresu zapadnie dnia 22 października wokół dwóch kandydatów: Allende i Alessandri. Wszystkie zalety będzie, za którym kandydatem opowie się większość członków Kongresu. Należy jednak liczyć się z tym, że prezydentem Chile zostanie Allende, pierwszy szef państwa, który jako komunistę obrany został na to wysokie stanowisko w wolnych wyborach.

Salvador Allende, lekarz z zawodu, czterzy raz kandydował się już w wy-

borach na prezydenta i dopiero za czwartym razem osiągnął swój cel, licząc obecnie 62 lat życia. Jest ojcem trojga dorosłych dzieci, dzisiaj profesorem uniwersyteckim. W 1933 r. Allende utworzył partię socjalistyczną i od tego czasu uważany był za najwybitniejszego przedstawiciela lewicy. Zajmował szereg odpowiedzialnych stanowisk, jak posła, senatora, ministra i przewodniczącego Senatu.

Allende nie ukrywa wcale swej przyjaźni dla Fidel Castro oraz swej sympatii dla reżymu w Kuby. Kilkakrotnie odwiedził on Kubę, a w 1967 r. sformował w Chile Łacińsko-amerykańską organizację solidarności, której głównym celem było popieranie rewolucyjnego ruchu w Ameryce Łacińskiej kierowanego przez komunistów. W swej mowie wyborczej Allende oświadczył: "Nie dajemy żadnej gwarancji dla mniejszości uprzywilejowanej, dla interesów kapitalizmu, dla wielkich potentatów przemysłu czy wielkich posiadaczy ziemskich. Będziemy jednak gwarancją dla ogromnej większości narodu złożonej z robotników, wieśniaków, pracowników i studentów".

Po zgonie François Mauriac

Dnia 1 września br. zmarł w Paryżu jeden z najslawniejszych katolickich pisarzy francuskich — François Mauriac, odznaczony nagrodą Nobla w 1952 r. i liczący 65 lat życia. Zgon tego pisarza odbił się szerokim echem po całym świecie. Telegramy kondolacyjne nadeszły dla rodziny zmarłego od Papieża, od Związków Pisarzy różnych państw Europy i obu Ameryk, a także od pisarzy sowieckich. Hold pośmiertny złożył Nadto zmarłemu: rząd Francji, katolicy, politycy a nawet komunistki francuscy.

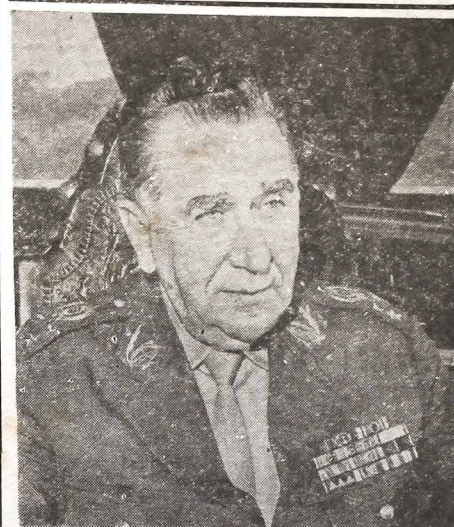
François Mauriac urodził się w Bordeaux — 1885 r. — pochodząc z rodziny mieszczańskiej. Studia gimnazjalne i licealne ukończył w kolegium Braul Marsyów. Swą działalność pisarską rozpoczął wczesnie od kilku nowel na temat: konflikt między duchem a ciałem, między światem a Bogiem. W 1913 r. napisał 2 tomy poezji, a wkrótce 2 nowe nowele. W 1914 r. powołany został do wojska w charakterze sanitariusza. Przez dłuższy czas chorował ciężko. Powróciłszy z wojny w 1917 r. osiedlił się w Paryżu.

W okresie między I i II wojną światową (1920 - 1941) skłonił się do noweli: "Pocąłunek trędowatego" i "Faryżuska". Dwie inne jego nowele "Pustynia miłości" i "Koniec nocy" wykorzystane zostały przez kinematografię i telewizję francuską. Działalność polityczną natomiast rozpoczął Mauriac podczas hiszpańskiej wojny domowej (1936 r.), stając się przeciwnikiem gen. Franco. Podczas II wojny światowej był gorącym zwolennikiem gen. de Gaulle'a. Należał do francuskiej armii podziemnej w czasie okupacji niemieckiej, pisząc patriotyczne artykuły do prasy podziemnej pod pseudonimem.

Do drugiej wojny Mauriac zdobył nadzwyczajną popularność przez swe artykuły zamieszczone w dzienniku "Le Figaro" i w tygodniku "L'Express". Wyznawał ot-

warcie, że nie był człowiekiem ani z prawicy ani z lewicy, broniąc jedynie to, co jest prawdziwe i godne godności ludzkiej. W 1959, 1965 i 1968 r. opublikował trzykrotnie swe "Famielniki Wewnętrzne" a równocześnie komentował na temat: Racine'a, Pascal'a, Proust'a i de

Gaulle'a. Najważniejszym zaś dziełem jego jest "Cierpienia i radości chrześcijanina". Ożenił się z Jeanne Lafon — miał z nią czworo dzieci. Posiadał najwyższe odznaczenia Francji i był członkiem honorowym "doctoris causa" kilku Uniwersytetów i Akademii Literatary.



PREZYDENT państwa — Emílio Garrastazu Médici wygłosił mowę do całego narodu z okazji Święta Niepodległości Brazylii. Mowę tę transmitowała telewizja na cały kraj bezpośrednio z sali pałacu prezydenta w Rio de Janeiro. Sześć państwa przemawiało w ocenie członków swego rządu, przypominając, że wspaniałe defilady w stolicach wszystkich stanów Brazylii były wyrazem nie tylko dzielnej postawy żołnierzy 3-ch broni, lecz także gorącego patriotyzmu niezliczonej masy tłumów zalegających szczerze ulice i place na których odbywały się defilady. Prawdziwa miłość Ojczyzny, powiedział p. Prezydent polega na cichym a wiernym spełnianiu swych obowiązków, na poszanowaniu prawa i porządku w Kraju, na poczuciu odpowiedzialności każdego obywatela za przyszłość Państwa. Prawdziwa miłość Ojczyzny jest ta, która jednoczy terytoria i ludzi, toruje drogę do rozwoju Kraju i sprawiedliwości społecznej, która formuje społeczność dającą; konieczne warunki do godnego bytu materialnego, uczestniczenie w dobru ogólnym i zbieranie sprawiedliwych plonów ze swej pracy i inicjatywy.



NAJWIĘKSZY TYGODNIK POLSKI W AMER. POŁUDN. — ZAŁOŻONY W 1920 ROKU "LUD" ("O POVO") O MAIOR JORNAL POLONES DA AMER. LATINA — FUNDADO EM 1920 CURITIBA — 9 września — (setembro) — 1970 — Nr 3183 — (36/70)

PROBLEMY ROZEJMU

Tymczasowy rozejm zawarty między Izraelem a Egiptem i Jordanią przechodzi obecnie pewnego rodzaju kryzys wywołany naruszeniem warunków tego rozejmu przez Egipcjan. Zdjęcia lotnicze wykazały, że Egipcjanie przy pomocy techników sowieckich przesunęli platformy pocisków rakietowych "SAM" w

kierunku kanału Suezkiego, o 50 km od kanału, to samo czyniąc z nowoczesnymi bateriami przeciwlotniczymi. Minister Obrony Izraela — gen. Moshe Dayan zagroził podaniem się do dymisji, jeśli Egipcjanie nie przemieść platform z rakietami na dawne pozycje. Rząd premiera Goldy Meir zdołał zapobiec tej dy-

misji, postanawiając wysłać notę oficjalną do Stanów Zjednoczonych protestującą przeciw takiemu postępowaniu Egipcjan. W wyniku nieuszanowania rozejmu izraelskiego przez Egipcjan, Izrael gotów jest zerwać układy i wznowić akcję wojenną. Ze swej strony Stany Zjednoczone uznają słuszność

protestu Izrael, przekonując się, że de facto Egipcjanie naruszyli warunki rozejmu. Lotniczo bowiem USA swymi przeciwnymi fotografiami udowodniło naruszenie warunków rozejmu i baterii przeciwlotniczych w kierunku kanału Suezkiego.

Dyplomaci państw komunistycznych w USA potwierdzili decyzję ZSRR, by wzmożnić pozycje egipskie nad kanałem wobec wysiłki do Izraela nowych amerykańskich urzędów elektronicznych oraz nowych myśliwców "Phantom". Rosja uważała, że należało wyróżnić siły obu stron walczących, neutralizując wyższość lotniczą izraelskiego Egipcjan. Dodac jeszcze należy, że akcja terrorystów palestyńskich (Arabów) utrudnia również zachowanie warunków rozejmu.

Pomoc dla gubernatorów

Rząd federalny zastanawia się poważnie nad obmyśleniem sposobów, które zapewnią by nowym gubernatorom dobrą i skuteczną administrację w swych stanach. Nic w tym dziwnego, gdy się uwzględni, że kandydaci na gubernatorów przeszli przez selekcję dokonaną przez samego P. Prezydenta. Chodzi także o to, by nowe władze stanowe współpracowały harmonijnie z rządem federalnym.

Rząd federalny nosi się także z myślą, by poruczyć nowym gubernatorom wykonanie planów rządowych w poszczególnych stanach, a nawet oddać w ich ręce wyznaczone na ten cel sumy. W tym wypadku władze federalne musiałyby mieć do dyspozycji specjalny budżet, by dzieła rozpoczęte przez gubernatorów nie uległy paraliżacji.

Ważnym zarządzeniem P. Prezydenta był zakaz zaciągania pożyczek zagranicznych przez władze stanowe, które nie zawsze mogły uiszczyć swych długów w terminie wyznaczonym. Zdarzyło się już nieraz, że rząd federalny musiał wydać większe sumy ze skarbu państwowego, by uiszczyć zobowiązania tego czy innego stanu.

Jednym słowem rząd Prezydenta Medici pragnie wprowadzić w czyn program narodowy pod swym nadzorem i przy harmonijnej współpracy gubernatorów.

Spis ludności rozpoczęty

Od 1 września br. rozpoczęła się w całej Brazylii powszechny spis ludności. 90 tysięcy agentów statystycznych przebiega miasta, miasteczka i wsie zbierając szczegółowe dane. W związku ze spisem zważa się ściślej i ochotniej współpracę wszystkich obywateli, co należy wyłuchiwać następującymi okolicznościami: 1) zwiększenie poziomu intelektualnego ogółu obywateli, 2) solidne przygotowanie agentów statystycznych, 3) powszechne zainteresowanie społeczeństwa wynikiem spisu przy pomocy komputerów elektronicznych, 4) ogólne przekonanie, że władze federalne wyciągną z tego spisu praktyczne konkluzje dla dobra całego narodu.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że wyniki spisu dopomogą rządowi i to bardzo do zapoznania się z wieloma problemami, o których istnieniu mało się wiedziało i stąd trudno je było rozwiązać obiektywnie i bez rezsy. Z drugiej strony należy spodziewać się wyników optymistycznych odnośnie ostatnich pięciu lat, w których Brazylija poczyniła wielkie kroki naprzód w różnych sektorach życia narodowego i ekonomicznego. Stało się to przede wszystkim dzięki: a) zredukowaniu w wielkiej mierze nierówności regionalnych i społecznych, b) modernizacji rolnictwa i hodowli bydła, która poprawiła znacznie sytuację człowieka Interiuru, c) wzmocnieniu klasy średniej narodu, tak w miastach jak i w Interiurze, d) wzrostowi poziomu wyrobienia za wodowego, e) znikaniu stopniowemu ostatnich śladów uprzedzeń na tle narodowościowym, rasowym czy religijnym. Powszechny spis ludności powinien wykazać wreszcie, że Brazylija zdążyła wielkimi krokami na drodze do całkowitego rozwoju.

- Londyn — Międzynarodowy Instytut Studiów Strategicznych porównał siły NATO z siłami Paktu Warszawskiego. Milanowicie: NATO posiada 7 tys. głowic nuklearnych taktycznych, 7.600 tanków i 3.156 samolotów, podczas gdy Pakt Warszawski liczy 3.500 głowic, 19 tys. tanków i prawie 5 tys. samolotów.
- Fortaleza — Technicy od reformy rolnej (INCRA) przebiegają interior stanu Ceará, celem rekultuwacji rolników — ofiar suszy — do punktów kolonizacyjnych, które powstała z obu stron szosy Transamazônica. Wielu uchodźców z Ceará kieruje się do stanów Pará i Maranhão, gdzie znajdują zatrudnienie.
- Rio — Biskup D. Avelar Brandão, przewodniczący łacińsko-amerykańskiej Rady Biskupów (CELAM) oświadczył, że Kościół odrzuca użycie siły jako rozwiązanie politycznych problemów społecznych. Z drugiej strony Kościół nie może czekać na rozwiązanie tych problemów z racjonalnym reżymem.
- Nowy Jork — Ostatnie dane statystyczne podają, że miasto Nowy Jork liczy obecnie 16 milionów mieszkańców, natomiast za swymi przedmieściami, zaliczając się tym samym do największego miasta na świecie. Tokio zajmuje drugie miejsce z 12 milionami, a Londyn trzecie miejsce z 11,5 miliona mieszkańców.
- Manaus — 1.000 żołnierzy należących do 8 i 9 batalionu inżynierii rozpoczęło prace nad budową szosy na odcinku Santarém — Cuiabá (stan Pará i Mato Grosso). Ołdowym czasie samoloty transportowe FAB przewiozły w rekordowym czasie żołnierzy i materiał do budowy z Rio Grande do Sul i z Santa Catarina na miejsce budowy.

- Buenos Aires — Prezydent Argentyny gen. Roberto Levingston przyobieczał grupie pań należących do partii peronistki, że utworzy specjalną komisję, by wykręcić miejsce w którym społeczeństwo prochy Ewy Peron.
- Porto Alegre — Z okazji 33 Wystawy była rasowego w parku Menino Deus, koło Porto Alegre, minister Rolnictwa Cirne Lima podkreślił konieczność unikania przedwczesnego uboju cieląt i jałówek, by zwiększyć eksport mięsa za granicę. Tegoroczny ubój bydła zmniejszy się o prawie 20 procent.
- Tokio — Rząd japoński gotuje się do fabrykacji nowego pocłagu rozwijającego 400 km na godzinę. Pocłag ten będzie bez kół i szyn, te bowiem ograniczają maksymalną szybkość pociągu do 310 km na godzinę.
- Madryt — Lekarz argentyński Salvador Liotta zaprezentował w Madrycie swój model serca z plastyku reprezentujący w Madrycie serce w terminie nieokreślonym, usuwającego zastąpić serce w terminie nieokreślonym, usuwającego dotąd żadnej gwarancji dla chorego.
- São Paulo — W São Bernardo do Campo inaugurowano ostatnio "Mieściezko dla dzieci" posiadające 135 w rządzeń rozrywkowych, włącznie z liliupicim pocłagiem. W końcu każdego tygodnia 10 tysięcy osób spędza tu z dziećmi całe popołudnie.
- Paranaíba — Dzięki pogłębieniu kanału dającego dostęp statkom o wyporności 20 tys. ton, wzmógł się bardzo eksport bawelny i kukurydzy. Do końca sierpnia załadowano w Paranaíba prawie 62 tys. ton bawelny i 850 tys. ton kukurydzy. Później otrzyma nowe molo o długości 530 m.

- Waszyngton — Departament Obrony USA donosi, że na Pacyfiku przeprowadzono udany eksperyment z 16-metrowym pocłkiem antybalistycznym, "Spartan" który zniszczył pocłk rakietowy "Minuteman" wystartowany z bazy Vandenberg w Kalifornii z odległości 6.700 km.
- Porto Alegre — Prezydent Medici wziął udział w inauguracji wielkiej zapory wodnej na rzece Jacui w miejscowości Passo Real. P. Prezydentowi towarzyszyli władze stanowe cywilne i wojskowe, z gubernatorem Peracchi Barcelos na czele oraz ministrowie Rolnictwa i Przemysłu.
- Brasilia — Ministerstwo Oświaty opracowało program budowy w ciągu najbliższych 4 lat — 276 gimnazjów i 8 kolegiów w stanach: Minas Gerais, Bahia, Espírito Santo i Rio Grande do Sul. W związku z tym przygotować należy 23 400 profesorów gimnazjalnych. W tym okresie uprzęstąpi się wykształcenie dla 240 tys. studentów.
- Watykan — Papież Paweł VI podczas swej ostatniej audiencji dla wiernych obrzucony został kamieniami przez wariatka niejakiego Luigi Donno. Na szczęście żaden z rzucanych kamieni nie trafił w osobę Ojca św. Pierwszy obrzucony Papieża kamieniami podczas jego podróży w Sardinii.
- Waszyngton — Rząd prezydenta Nixona ogłosił nowe ograniczenia w budżecie przeznaczonym na loty przestrzenne, wskutek czego kilka tys. urzędników straci pracę, a loty na księżyc zredukowane będą do minimum.

W KALEJDOSKOPIE

FATIMA

Kalendarz LUDU 1971 r.

Kalendarz LUDU na rok 1971, poświęcony całkowicie 100-leciu Emigracji Polskiej w Paranie, ukazuje się w październiku br., by na czas mógł dojść do rąk Czytelników. Kalendarz ten zawierać będzie wiele ciekawych i źródłowych wiadomości jak np.: Pamiętnik rok 1871, Problemy Emigracji Polskiej, Obrazy z powieści T. Chrostowskiego "Parana" (1923 r.), Pisali o Brazylji (65 pisarzy) (1932 r.), Indian Koroadów — obrazy z książki A. Fiedlera (1932 r.), Prasa polska w Brazylji (1892 - 1970), Saporski w ramach Prasa polska w Brazylji (53 nazwisk), Nova Brazylia (1929 r.), wyjątki z książki Janusza Makarewicza (1929 r.), Księga polscy w Brazylji i wiele innych prac o których wspomniemy w najbliższej przyszłości. Jesteśmy przekonani, że artykuly tego Kalendarza oddadzą nieocenione usługi wszystkim tym, którzy zechcą zapoznać się z historią Emigracji Polskiej na przestrzeni 100 ubiegłych lat, z jej dorobkiem i wkładem do ekonomicznego i kulturalnego rozwoju Brazylji.

Prosimy więc naszych Szan. Czytelników oraz tych, którzy interesują się sprawami polonijnymi (choć nie są abonamentami LUDU), by zechcieli już od dzisiaj zobowiązać się do nabycia nowego Kalendarza. Od tych, którzy zamowienią zaliczyć będzie nakład Kalendarza. Jesli chcemy posiadać pamiątkę po naszych dzielnym pionierach i zastępujących ich i nieć przed oczyma chwalebne karty historii Polonii Brazyljskiej i Paranańskiej — powinniśmy zamowić natychmiast Kalendarz LUDU na 1971 rok.

Śp. Maria Bartnicka i Teodor Bartnicki



Dnia 4 lipca br. zmarła Maria Bartnicka, licząc 68 lat, pochodząca z rodziny Glandrów, urodzona w municypium Guporé — R.S. Miesiąc potem dnia 1 sierpnia zmarł Teodor Bartnicki pochodzący z Antonio Prado — R.S., licząc 73 lat życia. Oboje zaopatrzeni św. Sakramentami przez Ks. Proboszcza Józefa Wojdę — spozyłi na cmentarzu Municipylnym w Carlos Gomes — R.S.

Śp. Maria i Teodor Bartnicki pozostawili w żalobie 2 synów, Karola i Walentego, 3 córki, Aleksandrę, Klementynę i Lucję i wychowawcę Franciszka Stankiewicz (wszyscy znanici), licząc 33 wnuków i jednego prawnuka.

Śp. Maria i Teodor odznaczali się głęboką religijnością, należąca od długich lat do Apostolstwa Modlitwy i do Zwygłego Różańca, ponadto przewodniczyli zawsze modłom w tamtejszej Kaplicy M. Boskiej Czeszotowskiej, względnie za zmierzających w okolice, podczas pustych nocy.

Niektórym dzieciom dał wyższe wykształcenie, a przymy zapobiegali, by nie utracili wielkiego skarbu świętej mowy polskiej.

Cieszyli się powszechnym szacunkiem i przyjaźnią. W obu pogrzebach wzięli bardzo liczny udział krewni, przyjaciele i znajomi.

Niech odpoczywają w pokoju!

LIVRARIA S. V. D.

FOLHINHAS DO SAGRADO CORAÇÃO DE JESUS, ETC.

Rua Emiliano Perneťa, 433 — Fone: 4-0136

CURITIBA — PARANA

POSZUKIWANIA:

1) Zagórska Krystyna zamieszkała w Polsce poszukuje adresu państwa Hasiaków w miejscowości oddalonej o 35 km od miasta São Paulo. Użytywała ona z nimi korespondencje, lecz niestety zgubiła adres tej rodziny. Krystyna Zagórska pragnie również nawiązać korespondencję z innymi rodakami z Brazylji, celem wymiany płyt, widokówek i znaczków pocztowych. Jej adres jest następujący: Zagórska Krystyna, Chorsła 48, poczta Bębe Wiel. pow. Mińsk Mazowiecki, woj. Warszawskie — Polska.

2) Florian Łopuch, zamieszkały w Baranowicach — Polska, poszukuje swego stryja Franciszka Łopucha przebywającego w Brazylji lub jego syna Piotra i innych jego dzieci. Franciszek Łopuch wyemigrował do Brazylji przed drugą wojną światową. Adres Floriana Łopucha: Boguszki, poczta Trzcielane, pow. Mohki, woj. Białostockie — Polska.

3) Władysław Zdrada, zamieszkały w Katowicach, poszukuje w Paranie lub Kurytybie swoich bliskich krewnych, mianowicie: Jana Sikorskiego, urodzonego w Łukowie, woj. warszawskie, jego żony Stanisław, urodzonej w Moskorzewie, siostrzenicy Władysława Zdrady, ich synów Władysława i Edmunda oraz ich córki Marii. Wyżej wymienieni wyjechali z Polski w 1928 roku na stałe do Kurytyby — zaproszeni przez ich ojca Jana Sikorskiego, zamieszkałego wówczas w Kurytybie. Od wybuchu II wojny światowej ustaly wszelkie wiadomości od państwa Sikorskich w Kurytybie. Pozostali w Kraju bracia p. Sikorskie! — Władysław zmarł w 1952 r., a Andrzej — w 1958 r. Wszelkie wiadomości o poszukiwanych można kierować na adres: Władysław Zdrada, Katowice — Liłgocic, ul. Bronisława 28 — Polska lub do Redakcji "Lud".

4) Dacko Michał poszukuje swego brata Jana Dacko, który w 1928 r. wyjechał z Polski do Brazylji, osiedlając się w stanie Parana. Od 1938 r. urwała się wszelka korespondencja pomiędzy braćmi. Wszelkie wiadomości o poszukiwanym można kierować na adres: Dacko Michał — Legnica, ul. Jaworzńska 8 — Polska.

Dzień 13 maja 1917 roku. Niedziele w dalekim zacisznym zakątku w południowo-zachodniej Europie, w małej wówczas zupełnie nieznanym wiosce w Portugalii, o 130 km od stolicy Lizbony. Troje dzieci ubogich rodziców pasie na wzgórzu trzode owiec. Są to: Jacinta — Marta wówczas lat 7, jej dziesięcioletni brat Francisco i 10-letnia siostra ich cioteczna Lucia Santos.

Dzieci te odmawiają z rodzicami codziennie Różaniec.

Jest południe, z wiesz kościółka parafialnego słychać dzwony — Angelus. Po modlitwie dzieci na pastwisku bawią się, budując z kamyczków "dom" — "Wtem blyskawica" — "z jasnego nieba" przelina firmament i kiedy dzieci przestraszone chcą uciekać, jakaś dziwna siła zatrzymuje je i nad ogromnym dębem ukazuje się im cudowna postać, którą nazywać będą "Piękną Panią" o bladym jakby smutnym obliczu.

Przestraszone dzieci oczu oderwać nie mogą od tej przepięknej zjawy. "Piękną Pani" gestem ręki uspakaja dzieci i mówi: "Nie obawiajcie się, nic złego się wam nie stanie". Mała Lucia pierwsza odważa się zapytać: "Skąd przychodzicie Pani?" — na co świetlana postać odpowiada: "Przychodzę z nieba i proszę was dzieci byście przez następnych szesć miesięcy, zawsze 13-go każdego miesiąca i o 13-tej samej jak dzisiaj godzinie przychodzili tuż, ale dopiero 13 października powiem wam kim jestem i w jakim celu przychodzę". Lucia znowu zapytuje: "Przychodzicie z nieba o Pani, ja pójdę do nieba"? "Tak ty pójdziesz do nieba, ale nie przedko, bo masz tu na ziemi do wypełnienia zlecenie Najwyższego". — "Piękną Pani" a Jacinta i Francisco"? — "Oni także pójdą do nieba i to wkrótce". Po tych słowach "Piękną Pani" zapytała dzieci: "Czy chcecie służyć Bogu, czy gotowi jesteście ponosić ofiary a nawet cierpienia, jako kłrućche za grzechy jakiego ludzkość popełnia obrażając Majestat Boski?" — Lucia w imieniu wszystkich trójka odpowiada: "Tak chcemy". Świetlana zjawy otwiera ramiona, wzywa dzieci by odmawiali Różaniec, bezszelestnie wznosi się ku niebu i znik.

Lucia przeczuwa, że ludzie im nie będą chcieli wierzyć, że posadażą o halucynacje. Po powrocie do domu Lucia pierwsza zwraca się do rodziców, którzy opowiadanie nie biorą poważnie. Ale Jacinta i Francisco opowiadają swoim rodzicom również o cudownej zjawie, tak iż w końcu dochodzą do przekonania, że dzieci były świadkami czegoś nadnaturalnego, świadkami cudu. Postanawiają codziennie odmawiać Różaniec. Wieść o zjawie obiega szybko całą wioskę i nawet proboszcz interesuje się tym zjawiskiem i zaleca matce Lucji, by nie czyniła trudności gdy dzieci chcą iść na pastwisko "Cova da Iria". Dnia 13 czerwca oczekują dzieci na zjawienie się "Piękną Pani". Podczas gdy w kościele parafialnym odbywa się uroczyste nabożeństwo z okazji Patrona Fatimy, św. Antoniego, udaje się około 50 osób z ciekawości na "Cova da Iria". Kolo południa dzieci kłękają i zaczynają odmawiać Różaniec. Jest piękny bezchmurny dzień, kiedy nagle, jak poprzednio blyskawicą, jak piorun i postać "Piękną Pani" ukazuje się dzieciom. Wzywa je do gorliwej modlitwy.

I znowu przedziwna jasność otacza dzieci, — "Piękną Pani" zniką. Z obecnych przód dzieci nikt zjawy nie widział, ale Blyskawice i grzmot wskazywały zebrałnym, że działo się coś nadnaturalnego. We wsi powstaje coraz większy niepokój. Podczas gdy rodzice Jacinty i Franciszka nie wpatują w prawdziwość zeznań dzieci, matka Lucji żąda od niej by odwołała wszystko. Prowadzą ją do proboszcza, ale i przed proboszczem Lucia nie odwołuje tego co opowiadała, iż proboszcz w końcu zaprzestaje in dagać. Natomiast burmistrz aresztuje dzieci, tak iż nie mogą przyjść w dniu 13 lipca na miejsce cudu na

pastwisku "Cova da Iria". Dopiero dnia 13 sierpnia mogli dzieci oczekiwać upragnionej zjawy w tym samym miejscu. W południe blyskawice i grzmot, ukazują się dzieciom "Piękną Pani". — "Lucia prosi Lucją o cud, bo Znowu prosi Lucję o cud, bo jak powiada ludzie nie chcą im wierzyć. Gromadzi się tłum w oczekiwaniu czegoś nadnaturalnego. Wtem słychać krzyk Lucji, bolesny wyraz jej twarzy i wzrok zwrócony ku górze wywołuje ciekawość tłumy. Zjawy — "Piękną Pani" unosi się ku niebu i znik. Ludzie nalenie gają by Lucia wyjawia co usłyszała, ale Lucia odpowiada, że to tajemnica, której zdradzić jej nie wolno.

Dnia 13 września 1917 roku o około 30.000 ludzi spieszy w południe na "Cova da Iria". Jest piękny bezchmurny dzień, a jednak słońce staje się nagle zupełnie jakby maślane, tak że na firmamencie ukazują się wyraźnie, jak widy w nocy świecące gwiazdy. Dzieci kłękają i znowu ukazują się nad dębem "Piękną Pani" i wzywa dzieci by się modliły i przyszyli na pewno dnia 13 października.

Bezdalei oczekiwani będzie swiatła zjawy z Fatima. Dzień sobota, to dzień ostatniego zjawienia się "Piękną Pani" kiedy ma ujawnić kim jest i cel swego zjawienia na ziemi i zadokumentuje cel zjawienia się cudem widocznym dla wszystkich. — Od rana pada deszcz jesenny, co jednak nie odstrasza tłumów — podobno miało być około 70 tysięcy ludzi. Wszyscy patrzą w niebo i przeczuwają iż będą świadkami zjawiska o którym jeszcze setki lat później potomni opowiadac będą. Jest południe kiedy Lucia woli: "Musicie zamknąć parasole". — Tlum posłusznie składa parasole, choć deszcz pada strugami. Blyskawice na całym niebie i Lucia woli: "O to idźcie ku nam, czy widzicie ja? Lucia zadaje pytania "Piękną Pani": "Kto jesteście, skąd przychodzicie o Pani"? zjawy odpowiada: "Jestem Królową Różańca i pragnę by tutaj na tym miejscu zbudowano Kaplicę, aby ludzie codziennie modlili się i odmawiali Różaniec i codziennie wojna skończy się wkrótce i żołnierze powrócą do domu. Napomina raz jeszcze by ludzkość się opamiętała i prosiła Boga o przebaczenie, jeżeli chce uniknąć nowych wojen i jeszcze straszniejszych kłęsk". Smutek widać na twarzy Matki Bożej, kiedy to mówi:

KSIEŻA POLSCY W BRAZYLII

KS. MARTYNÓW MICHAŁ BONIFACY, franc. 1877 - 1966

Chlebowice Świrskie koło Lwowa były miejscem urodzenia ks. Martynowa, gdzie 30 października 1877 roku przyszedł na świat; obrządku wschodniego. Do Brazylji przybył w 1902 roku i wstąpił do OO. Franciszkanów w Blumenau w 1903 roku. Kapłaństwo otrzymał 31 stycznia 1907 roku z rąk biskupa Duarte Leopoldo Silva, ordynariusza Kurytyby. Pracował w stanach Parana i Santa Catarina wśród Polaków polskich i ukraińskich, głosząc misję przez 40 lat, czasu którego wraził podczas wizyt pasterskich Ordynariusza w Rio de Janeiro — Santa Catarina w dniu 30 stycznia 1964 r. w roku życia i 56 lat kapłaństwa. (REB. Vol. XXIV 1964)

KS. ANTONI CELESTYN MŁODZIANOWSKI, franc. 1882 - 1968

Urodził się w Polsce koło Wilna, dnia 7 stycznia 1882 r. Przybył z rodzicami do Santa Catarina w 1896 r. Pierwszą habit franciszkański w 1901 roku. Po ukończeniu studiów przyjął kapłaństwo 31 lipca 1907 roku. Pracował jako wikary w Blumenau z przeznaczeniem specjalnym nienależąc do duszpasterstwa dla Polaków w Cedro, Pinheiro, Massaroca, ba, Rio Natal, Rio Vermelho. Od 1920 do 1932 r. w Guarangueta w São Paulo jako dyrektor zakładu i superior; przez trzydzieści lat w Rio de Janeiro przy konwencie św. Antoniego, gdzie zasiadł jako wikary i przełożony z r. 1932 do 1964 r. Zmarł w Rio 18 lutego 1964 w opinii świędności czasu lat 83 a kapłaństwa 56.

W konwencie w Rio de Janeiro, znajduje się przepiękny obraz przedstawiający dzieła franciszkańskie w Brazylji. W obrazie uchwylił główne sylwetki słynnych zakonników — wkład w kulturę; muzyka; ks. Piotr Sinzig, nauk i sztuki; Miłosierdzie i miłość chrześcijańska — ks. Celestyn Młodzianowski, zakonnik z ewangelia w rękę. Tym wspomnieniem przedstawił współczesnych franciszkanów, używając imienia Celestyna w czołowej kompozycji, zaśabiając o ks. (REB. Vol. XXIV 1964; Diario do Retorador 1966).

KS. MALIŃSKI ANDRZEJ, franc. 1892 - 1958

Brazyljski polski pochodzenia, urodził się w ks. Maliski w Braço do Norte, Santa Catarina, 9 grudnia 1892 roku. Wstąpił do OO. Franciszkanów w 1914 roku. Studia w Petropolis, gdzie otrzymał kapłaństwo 20 grudnia 1919 roku. Piastował godność proboszcza w Canoas, Concórdia i Santa Catarina i Três Arroios w Rio Grande do Sul. Zatrzymał ko dobru kaznodziej, głosił dużo misji; Zmarł w B. Dom Feliciano z ks. Dachowskich — 1945 r. Zmarł w B. tyble przy Bom Jesus, dnia 14 stycznia 1958 r. (REB. Vol. XVIII 1958; Resenha Eclesiástica, Florianopolis 1962).

KS. HEIN FLORIAN, franc. 1872

Urodzony na Śląsku, 13 maja 1872 r. Studia odbył w landli w Harrevel, gdzie również wstąpił do zakonu franciszkańskiego w 1889 roku. Jako student stanął w Brazylji 1894 r. w Bahia i w historycznym konwencie św. Franciszka dokonał studia i otrzymał kapłaństwo w 1900 r. Przeznaczony do różnych stanowisk: profesor, duszpasterz, Kurytyba, dla kolonii polskiej, proboszcz w Lapie, Gaspar. Latami jednak poświęcił opiece duchowej w schronisku dla tubylczych w São Roque w Paranie. Często wyjeżdżał do innych artykuły znajdujemy w Domingos, Choz de Santo Antonio, Mensageiro da Fé. W 1945 roku obchodził złote jubileusze w Kurytybie. Pozostawił dzieło: "Manualizmo do B. ou Na escola do Divino Mestre", zarys życia dokonał (O Dia, 1945, Kurytyba).

UWAGA! — Wszelką korespondencję: listy, czeki, przelewania, prosimy adresować i przekazywać do REDACÇÃO DO JORNAL LUD - Cx. P. 155 - Curitiba - Parana.

LUD

PROPRIEDADE DA CONGREGAÇÃO DA MISSÃO

Diretor: Pe. Domingos Wiśniewski

Redatores: Pe. José Zajac, Pe. Sigismond Piotrowski

Gerente Administrativo: Pe. João Nowak

Godziny przyjęć:
Od poniedziałku do piątku: od 8 do 12 i od 14 do 18.
W soboty: od 8 do 12.

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1970

Pocztą zwykłą:
W Brazylji 5000
W krajach północno i południowoamerykańskich 5000
W Europie, Azji, Afryce i Oceanii 5000

Pocztą lotniczą:
W Brazylji 10000
W krajach południowoamerykańskich 10000
W krajach północnoamerykańskich 10000
W krajach europejskich, itd. 10000

Cena egzemplarza w Kurytybie 2000
Cena egzemplarza w São Paulo i Porto Alegre 2000

"Lud" wysyłany pocztą lotniczą można nabyci w SAO PAULO: w kiosku gazetowym obok poczty głównej; w Blumenau (São João) oraz w kiosku gazetowym na stacji kolejowej LUD (Livraria da Estação da Luz, Saguão Principal) w Rio de Janeiro. (O Dia, 1945, Kurytyba).

PORTO ALEGRE: Avenida Presidente Roosevelt, 930
BRASILIA: można czytać naszą gazetę w "Salão Nacional de Imprensa", w siedzibie Międzynarodowego Związku Dziennikarzy, w Brasília (Livraria Hotel).

PRZEDSTAWICIELE "LUDU" ZA GRANICAMI:
W U.S.A.: — Rev. W. Solka, N. Y. 11222, 100 Broadway, Brooklyn, N. Y.
W ARGENTYNY: — Sfr. Juan Czałkowski, Avenida Libertador, 1000, Montevideo, Uruguay.
W B. Misiones: Stanisław Dzięwa w Gobernacion de Misiones, Posadas, Misiones.
W B. Santa Catarina: — Sfr. R. Krawczyk — Floricultura Obred. Cate. Paranaense. OBERA — Misiones

Rzeczy Ciekawe i Prawdziwe

ŚWIAT SIĘ ZBROI

Wydatki wojskowe w skali całego świata w 1969 r. nadal wzrastały — chociaż w tempie wolniejszym niż w ciągu trzech poprzednich lat — i osiągnęły rekordową wysokość 200 miliardów dolarów, a więc w stosunku do 1964 roku zwiększyły się o 44 procent. W latach 1964 - 1969 wydano w świecie na sily zbrojne i zbrojenia ponad 1.000 miliardów dolarów, co przekracza równowartość dwuletniego dochodu narodowego wszystkich 93 krajów rozwijających się. W 1980 roku wydatki wojskowe w skali światowej będą wynosić około 300 miliardów dolarów.

Na 200 miliardów dolarów przeznaczonych w 1969 roku na cele wojskowe udział krajów NATO wynosi 108 miliardów dolarów (USA — 82 bil. dol.) czyli 54 proc., krajów Paktu Warszawskiego (ZSRR — 56 bil. dol.) 63 biliony dolarów, czyli 32 proc., a krajów rozwijających się — 23 bil., czyli 11 procent.

Od 1968 roku obserwujemy narastanie niepokojącego zjawiska — budżety wojskowe krajów rozwijających się rosną dwa razy szybciej niż wydatki wojskowe reszty świata. Mówiąc konkretnie, wydatki wojskowe krajów rozwijających się wzrastały w latach 1964 — 1969 o 7 procent rocznie (produkt narodowy brutto o 2 procent). W tym okresie budżety wojskowe krajów mniej rozwiniętych zwiększyły się o 40 procent, a krajów rozwijających się o 73,3 proc. Ciężar wydatków wojskowych na głowę ludności w krajach rozwiniętych wzrósł o 33,5 proc. (ze 134 do 179 dol.), a w krajach rozwijających się o 66,6 proc. (z 6 do 10 dol.).

BAKTERIE ZIEMSKIE ŻYJĄ NA KSIĘŻYCU

Istota żyjąca może mieć miejsce na księżycu! Fakt ten znalazł potwierdzenie w laboratorium doświadczonych kosmicznych w Houston. Chodzi tu o bakterie, które mimo zastosowania środków ostrożności przewleczone zostały z Ziemi na Księżyc, gdzie żyją już od przeszło dwóch lat. Otóż na pokład bezzałogowej sondy księżycowej "Surveyor III", wystrzelonej w kwietniu 1967 roku, jako pewnego rodzaju "pasażerki na gape" przedostały się bakterie gatunku "Streptococcus mitis". Ten mikroorganizm często występuje w drogach oddechowych u ludzi. Przypuszcza się, że bakterie te dostały się do sondy księżycowej przez oddech lub kaszel któregoś z monterów, który pracował przy montażu Surveyora. Odkrycia tego dokonano dzięki astronomom "Apollo 12", którzy w listopadzie 1969 roku, wracając na Ziemię, zabrali ze sobą pewne części wspomnianej sondy księżycowej.

PULASKI W AMERYCIE

Znakomity pisarz polski Adolf Nowaczyński napisał swego czasu dramat pt. "Pułaski w Ameryce" (wyd. Ostojka, 1917 r. w Poznaniu), w którym zobrazował m. in. scenę wręczenia sztandaru dowódcy Legionu Polskiego w 1777 roku. Sztandar ten wykonywał i wręczył gen. Pułaskiemu w Betlehem Siostry Czeskie. Podajemy niżej wypowiedź Siostry Angeliki podczas ceremonii przekazania tego sztandaru: "Angelika: Iżes przez Ocean przejechał do nas, by tu żywoć swój narazić w obronie praw człowieka. Iżes poznał swoje, aby tu ofiarować się za niepodległość Skontfederowanych Stanów,

że pomoc nam dajesz w wypędzeniu z światni wolności tych handlarzy, co nam nałożyli podatek na herbatę,

oraz tych, którzy nie uszanowali umów i zdeptali nasze prawa przyrodne,

że wojnę prowadzisz z nimi godziwym sposobem,

że ludzie obyczają masz dla wroga, a twardym trybem trzymasz swe podwładne,

że oszczędzasz jednotę naszą i społeczność betlehemska w werbunkach i rekwirunkach, iżes wywodziś się z narodu, który pradziadom naszym i uciemiężonym jedyny schron dał,

ieżes jest Polakiem! przeto, niech będzie rozślawione imię twoje.

Niech ci przyjdzie w nagrodę zwycięstwo twej sprawy!

Niech w sercu twym zagości wiara i miłość. Amen".

PRZYTOMNOŚĆ UMYŚLU STARSZEGO STRZELCA

Honolulu, Hawaje — Doszła tu wiadomość o wprost niewiarygodnej przytomności umysłu starszego strzelca Davida Gurtowskiego. Szedł on razem z patrolem przez pole ryżowe w Południowym Wietnamie, kiedy poczuł pod swym butem przedmiot metalowy i zneruchomiał. Zrozumiał, że stanął na minie, a raczej na zapalniku. Powiadomił o tym dowódcę, a ten szybko rozrzucił żołnierzy w terenie, by eksplozja nie wyrządziła im szkody. Na Gurtowskiego czekała tymczasem albo śmierć, albo ciężkie kalectwo.

Starszy strzelec zachował jednak zimną krew. Wyjął zsa pasa nóż, powoli rozciął but z dwóch stron i przyciskając minę, wyciągnął z niego nogę. Następnie zdjął bluzkę, położył na rozciętym bucie, a na niej hełm, by zrównoważyć ciężar po nodze. Kiedy to uczynił, odskoczył w bok, a w chwili później nastąpiła eksplozja. Hełm, but, bluzka i kawałki miny wyleciały w powietrze, nie czyniąc Gurtowskiemu ani jego kolegom szkody. Resztę patrolu odbył dzielny żołnierz o jednym bucie.

ŻYDOWSKIE WIERŠE PO NIEMIECKU

W wydawnictwie Classen w Hamburgu ukazał się tom przekładów wierszy żydowskich, poświęconych tragedii Żydów polskich w czasie okupacji. Tom nosi tytuł: "Meine jüdischen Augen — Jiddische Dichtung aus Polen". Przekładu dokonał Hubert Witt. Książkę zdobi cykl graficzny Hermana Naumanna. Planse przedstawiają sceny z gett.

Jest rzeczą charakterystyczną dla obecnych nastrojów w Niemczech Zachodnich, że tomik (139 stron) jest szeroko reklamowany, m. in. przez wielki hamburski dziennik "Die Welt". Dodatek literacki tego pisma przyniósł też przedruki kilku wierszy w przekładzie Witta. Elementy prawdziwej poezji zawierają wiersze Awrona Suzkowera (o skrzyppach żydowskiego grajka w getcie), "Żydowska kołysanka", Chaima Siemiatyckiego, wiersz tytułowany ("Moje żydowskie oczy"), łowany ("Moja mama" z Rejsla Zychlińskiego i "Moja mama" z Mogielnicy" Jeszejaku Spiegla. Dla polskiego ucha brzmie dramatycznie już sam niemiecki tytuł tego wiersza: "Meine Mama von Mogielnica".

Choroba nadciśnieniowa

KĄCIK LEKARSKI:

Nadciśnienie tętnicze może występować jako jednostka chorobowa lub może być objawem towarzyszącym innym chorobom jak: nerek, serca, gruczołom wydzielania wewnętrznego (np. tarczycy).

Choroba nadciśnieniowa najczęściej rozpoczyna się już w młodym wieku, może pojawić się między 15 a 25 rokiem życia. Wzmocniona pobudliwość nerwowa usposobia do choroby nadciśnieniowej.

Leczenie polega na stosowaniu środków uspokajających i obniżających ciśnienie tętnicze krwi. Naturalnie o doborze leków może zdecydować tylko lekarz. Niemalże rolę w leczeniu odgrywają również odpowiednia praca i dieta. Przeciwwskazane są za-

wody, które wymagają dużego wysiłku fizycznego lub psychicznego. Praca powinna być spokojna i usystematyzowana. W zasadzie należy zrezygnować z pracy, w której panuje hałas, huk, stały pośpiech, gdzie jest się narażonym na ciągłe wstrząsy, lub gdzie istnieją duże różnice temperatur oraz gdzie powietrze jest zanieczyszczone spalinami. Chorzy powinni pracować tylko w dzień. Przeciwwskazany jest też pobyt w klimacie wysokogórskim.

Długi sen w ciągu doby, umiarkowany wysiłek fizyczny, okresowe wypoczywanie, to najlepsze środki zapobiegające postępowi choroby.

Dieta powinna być ustalona przez lekarza, który do-

stosuje ją pod względem kaloryczności do wagi i wzrostu chorego. Ograniczeniu powinny ulec: białko zwierzęce, tłuszcz i sól, trzeba wykluczyć alkohol (pod każdą postacią), prawdziwą kawę i mocną herbatę oraz zawiesić albo przynajmniej znacznie ograniczyć palenie papierosów.

Na chorych w początkowym okresie choroby dodatkowo wpływa pobyt w klimacie nizinnym i podgórskim, w letniej zaś porze roku — pobyt nad morzem lub jeziorami.

Chory powinien pozostawać pod opieką lekarza i stosować się do jego zaleceń bardzo rygorystycznie.

Dr H. S.

Pierwsza ratunkowa łódź podwodna

W ciągu ostatnich 20 lat uległo katastrofie 10 łodzi podwodnych, i na dnie morza zginęło 650 ludzi. Najwięcej ofiar ponęła za sobą katastrofa amerykańskiej atomowej łodzi podwodnej "Thresher", na której pokładzie znajdowało się 129 marynarzy. Zatonęła ona 10 kwietnia 1963 r. i dopiero rok później na powierzchnię morza z głębokości 3 600 stóp wydobyto części jej wraku. Po zatonięciu "Threshera" marynarka amerykańska przystąpiła do budowy ratunkowych łodzi podwodnych.

Pierwsza taka łódź została spuszczona ostatnio na wodę w stoczni w Sunnyvale w Kalifornii.

go ratunkowej łodzi podwodnej znajdującej się najbliżej miejsca wypadku. Jednocześnie łódź ratunkowa przewieziona zostanie na lotnisko. W tym samym czasie jedna z atomowych łodzi podwodnych otrzyma rozkaz udania się z maksymalną szybkością do portu, znajdującego się najbliższej katastrofy i posiadającego lotnisko, odpowiednio do lądowania samolotu transportowego "C-141".

Kiedy samoloty "C-141" przywożą na to lotnisko ratunkową łódź podwodną, zostanie ona przetransportowana do portu i umieszczona na "grzbicie" atomowej łodzi podwodnej. Obie łodzie

popłyną następnie na miejsce katastrofy. Tam łódź ratunkowa oddzieli się od łodzi atomowej i zanurzy się. Po odszukaniu na dnie zatopionej łodzi podwodnej, łódź ratunkowa dokona manewru mającego na celu sprężenie swojej sluzы ciśnieniowej z lukiem zatopionej łodzi podwodnej.

Po dokonaniu sprężenia, wyrównane zostanie ciśnienie, co umożliwi otwarcie luku. 24 marynarzy z zatopionej łodzi podwodnej będzie mogło wówczas przesiąść się do łodzi ratunkowej. Marnie ten będzie potwarzany tyle razy, ile trzeba będzie dla uratowania całej załogi.

Na miejsce katastrofy

Ratunkowa łódź podwodna przewożona będzie wraz ze swoją 3-osobową załogą na miejsce katastrofy wielkimi samolotami transportowymi. Dzięki temu w ciągu 24 godzin gotowa ona będzie do użycia w każdym punkcie kuli ziemskiej. Jej zdolność zanurzania wynosi 5.000 stóp. Za każdym razem będzie ona mogła wydobyć na powierzchnię morza z zatopionej łodzi podwodnej 24 ludzi.

Długość podwodnej łodzi ratunkowej wynosi 50 stóp. Składa się ona z trzech części połączonych z sobą przejściami o średnicy 88 cali każda. Pod środkową częścią znajduje się śluz w kształcie dzwonu, przez którą wydobywana będzie załoga zatopionej łodzi.

Akcja ratunkowa

Akcja ratunkowa będzie miała następujący przebieg: Po nadejściu meldunku o katastrofie, dwa samoloty transportowe typu "C-141" odlecają do portu macierzyste-

Paczki PEKAO DO POLSKI

Najtaniej, najszybciej i najsprawniej otrzyma Rodzina i Przyjaciele w POLSCE

P O M O C

przez PACZKI PEKAO tak zw. "DO WYBORU" oraz PACZKI SPECYFIKOWANE wg katalogu

PEKAO posiada Paczki: żywnościowe ze świętymi owocami, studczkami, upominkami dla Pań, Panów i Dzieci, maszyny do szycia, maszyny dziewiarskie, lodówki, sprzęt motorowy tj. samochody, motocykle, opony, materiały budowlane, wókiennicze, inwentarz żywy tj. krowy, świnię, węgiel, koks, meble i wiele innych rzeczy...

Tylko Paczki PEKAO wolne od cła

WIELKI ASORTYMENT LEKARSTW AMERYKANSKICH GOTOWE DO ODBIORU APARTAMENTY I DOMKI

Po informację i Katalogi należy zgłaszać się do:

PRZEDSTAWICIELKI Upoważnionej przez PEKAO New York,

p. Haliny BERGMAN,

SÃO PAULO

Caixa Postal Nr 5127, Tel.: 220-39-65

Rádio Cambijú Ltda.

ZY S - 27 - K/s - 1580 - A VOZ CATÓLICA DO PARANÁ

Boa música, Clube dos Sócios, Têrco em Família, Hora da Música Polonesa (aos domingos das 15 às 16 horas), Homagens, Anúncios, Avisos e Recados para Amigos.

ARAUCÁRIA — FONE: 108 — PARANÁ

Casa Pavão

Hippólita Dopieralskiego Rua Mal. Floriano, 511 Curitiba — Paraná

Wielki wybór ubrań gotowych, kapeluszy, buclków, koszul. — Artykuły ogólne dla mężczyzn, kołki i dzieci.

Casa dos Plásticos

DE FLORENCIO MARTINEZ DIEZ

Dois endereços: Rua Visconde de Guarapuava, 2830 e Marechal Floriano, 747.

Plásticos para todos os fins, capotas para qualquer tipo de Jeep e Camionetes. Materiais para ESTOFAMENTOS.

Estamos organizando um curso de corte costura de plásticos e limolene totalmente GRATUITO. Comêço no dia 14 de setembro, com três aulas por dia com horário à sua escolha. Faça sua inscrição no endereço acima.

COM MANAH ADUBANDO DÁ



ZYCIE RELIGIJNE

XVII NIEDZIELA PO ZIELONYCH ŚWIĄTKACH



I wyszedł Jezus i uczniowie jego ku wioskom Cezarei Filipowej, a po drodze pytał uczniów swoich, mówiąc im: Kim ludzie być mnie powiadają? A oni mu odpowiedzieli, mówiąc: Janem Chrzcicielem, a druzdy Eliaszem, a inni jakoby jednym z proroków. Wtedy im rzekł: A wy kim mnie być powiadacie? A odpowiadając Piotr, rzekł mu: Tyś jest Chrystus. I zagroził im, aby o nim nikomu nie mówili. I począł ich nauczać, iż potrzeba, żeby Syn człowieczy wiele cierpiał, i był wzgardzony od starszych od przedniejszych kapłanów i od doktorów, i zabity, a po trzech dniach żeby zmartwychwstał. A mówił im także otwarcie. I wzięwszy go Piotr, począł go strofować. A on obrócił się i spojrzawszy na uczniów swoich, zgromił Piotra, mówiąc: Idź za mną, szatanie! bo nie rozumiesz, co jest Bożego, ale co jest ludzkiego. A wezwawszy rzeszę z uczniami swymi, rzekł im: Jeśli kto chce iść za mną, niech zaprze samego siebie, a weźmie krzyż swój i niech mię naśladuje. Albowem kto by chciał zachować duszę swoją, straci ją, a kto by stracił duszę swoją dla mnie i dla ewangelii, zachowa ją.

GDZIE JEST PRAWDA?

Prawda chrześcijańska przechodzi dziś wielkie wstrząsy i kryzysy. Nie przyjmuje się dziś nauki magisterium Kościoła, tego magisterium, które sam Chrystus ustanowił dla strzeżenia i logicznego rozwoju Jego nauki — nauki samego Boga. Są tacy którzy chcą uczynić wiarę łatwą, usuwając z niej — z całej i prawdziwej wiary — te prawdy, które wydały się dla nowocześniejszego umysłu nie do przyjęcia. Ci, według własnego gustu, wybierają prawdy, które im odpowiadają (wiara wybrana). Inni szukają nowej wiary, zwłaszcza nowego pojęcia Kościoła. Chcieliby go widzieć dostosowanym do idei nowoczesnej socjologii i świeckiej historii.

W tym powtarzają błędy dawnych czasów, chcą formować kanoniczną strukturę Kościoła na wzór istniejących struktur historycznych. Inni znów całą wiarę chcieliby ograniczyć do kręgu naturalistyczno-filantropijnego, użytecznościowego, chociaż nawet w oparciu o autentyczne wartości samej wiary — o miłość. W ten sposób budują raczej kult człowieka, zapominając o pierwszej wartości, jaką jest miłość Boga i oddanie Mu cześć. Jeszcze inni nie ufają dogmatycznemu wymogowi wiary i pod pretekstem pluralizmu czynią się upowaznieni do studiowania niewyczerpanych bogactw prawdy Bożej i do wyrażania jej w różnych językach i odpowiednio do różnych mentalności.

Pod tym pretekstem czują się uprawnieni do wprowadzania niejasnych i wieloznacznych wyrażań wiary i zadawają pytania, aby uniknąć ich przyjęcia. Lubią też zwracać się do opinii wiernych, pytają, w co święcy chcą wierzyć i przypisują im wątpliwy charakter kompetencji i doświadczenia; w ten sposób prawda wiary jest niejako na łasce najniższych i najgłośniejszych sfer wyborów.

A wszystko to się dzieje, jeśli człowiek nie chce uznać magisterium Kościoła, które zgodnie z wolą Chrystusa ma ochronić prawdę wiary (otr. Hebr. 13, 7 - 9, 17).

(Z przemówienia Ojca sw. w czasie środowej audycji ogólnej w dn. 20 maja 1970 r.)

CMENTARZ ZASŁUŻONYCH

Na cmentarz zasłużonych w amerykańskiej Częstochowie zostały przeniesione zwłoki generała Antoniego Chrusciewicza, dowódcy Powstania Warszawskiego. Zwłoki zmarłego przed 10 laty generała spoczywały dotąd na cmentarzu Mount Olivet w Waszyngtonie.

KLERYCY ĆWICZĄ SIĘ W ZAJĘCIACH TECHNICZNYCH

W Seminarium Duchowym OO. Werbistów w Pieniężnie wprowadzono zajęcia techniczne dla kleryków. Muszą oni opanować takie przedmioty, jak: elektronika, mechanika, stoliarstwo, ciesielstwo i malarstwo. Każdy z kleryków musi także ukończyć kurs samochodowy. Umiejętności te przydadzą się przyszłym misjonarzom w ich późniejszej pracy w misjach w Azji i Afryce.

WZROST POWOLAN WSRÓD CZARNYCH W USA

Wśród Murzynów amerykańskich stopniowo wzrasta ilość powołań kapłańskich. Podczas gdy w latach dwudziestych święcenia kapłańskie otrzymał tylko jeden Murzyn, w latach następnych 1930 - 1940 wyswięcono 13 Murzynów, w latach następnych — 23, a w czasie od 1966 do 1970 — 52. Obecnie w USA jest 185 księży murzyńskich, którzy prowadzą działalność duszpasterską wśród 800 tys. katolików kolorowych. Ponadto znajduje się tam 300 braci zakonnych oraz 1.000 sióstr pochodzenia murzyńskiego.

NOWI KSIĘŻA MIEJSCOWEGO POCHODZENIA W AFRYCE

Jak podało Radio Watykańskie, w Seminarium Duchowym w Kida (Dahomei) studiuje 43 kandydatów do kapłaństwa, miejscowego pochodzenia z Dahomeju, Togo i Górnej Wolty. Spośród nich 8 otrzyma święcenia kapłańskie jeszcze w roku bieżącym. Najwięcej kandydatów do kapłaństwa pochodzi z Porto Novo w Dahomeju. Pierwsze posada 11 seminarzystów, a drugie — 8. Na pierwszym roku studiów znajduje się 11 kleryków, w tym 10 z Dahomeju i Togo oraz jeden z Górnej Wolty.

RADA KOŚCIOŁÓW PRZECIW WYSYŁANIU BRONI

Brytyjska Rada Kościołów, która przedstawia Kościoły Anglii, Irlandii i Szkocji, wznosiła swoją opozycję w Ministerstwie Spraw Zagranicznych odnośnie wysyłania broni z Anglii do Afryki Południowej.

I KONGRES ROZMAITYCH KOŚCIOŁÓW

W stolicy Japonii — Tokio miał miejsce I Kongres rozmaitych Kościołów w Azji, którego celem miało być obmyślenie środków nad kształtowaniem człowieka i nie pozwolić aby został pochłonięty przez rozwój ekonomiczny i technologiczny. W Kongresie wzięło udział 200 przedstawicieli 19 krajów Azji oraz przedstawiciele rozmaitych kontynentów i organizacji międzynarodowych.

MIEDZYNARODOWA AKCJA PRZECIW DYSKRIMINACJI RASOWI

Trzydzieścioro różnych wyznań chrześcijańskich w Stanach Zjednoczonych przyłączyło się do akcji katolików, zmierzającej do likwidacji wszelkich objawów dyskryminacji rasowej. Działalność ta polega m. in. na bojkotowaniu przedsiębiorstw stosujących dyskryminację rasową. Inicjatywą ta została zapoczątkowana w Chicago, a obecnie objęła 20 stanów Ameryki Północnej.

MISYJNE ZGROMADZENIE SŁOWA BOŻEGO

W Misyjnym Zgromadzeniu Słowa Bożego (Księży Werbistów) w ciągu roku 1969 święcenia kapłańskie otrzymało 111 diakonów, z czego w Europie 67. W tym samym roku ze Zgromadzenia Księży Werbistów na misje udało się 89 kapłanów i 13 braci zakonnych.

ŚWIATOWY KONGRES PRZECIW BOMBOM ATOMOWYM

Z okazji 25-tej rocznicy zrzucaenia bomby atomowej na miasto Hiroszimę w Japonii rozpoczął się Światowy Kongres przeciw użyciu bomby atomowej i wodorowej. Do tego Kongresu należy siedem krajów włącznie ze Stanami Zjednoczonymi. Pismo papieskie zwraca uwagę, że zniszczenie Hiroszimy powinno sprawić, by z popiołów i strasznej ofiary zrodziła się nowa sumienie ludzkie, które potępi wojny totalne i by wielkie państwa wyzrekły się użycia broni atomowej.

KONGRES ŚWIATOWY DNI WYCHOWAWCÓW KATOLICKICH

Odbył się w Montrealu VII Kongres Światowej Unii Wychowawców Katolickich. Przy otwarciu Kongresu odczytał orędzie papieskie, w którym ojciec św. zwrócił uwagę na konieczność zdobycia dobrej formacji studentów, aby mogli wypełniać swe zadania z wielkim pożytkiem w modernym społeczeństwie.



LIVRARIA INTERNA
SUL / II DA C.N.B.B.
Avenida Jaime Reis, 369
CURITIBA — PARANÁ
Livros de formação Religiosa — Vocacional e Catequética.
Artigos Religiosos e Material Escolar.

RETIFICA BRASPOL LTDA.

Odnawiamy wszelkie typy motorów samochodowych. Kompletnie reformy traktorów gąsienicowych i kołowych. Roboty szybkie i gwarantowane. — Ceny przystępne.

Rua Marechal Floriano Peixoto, 4.100 — Fone: 22-2635
CURITIBA — PARANÁ

AUTO LONDRINA

DE GETULIO THADEU OSTROWSKI

LATARIA — PINTURA — ELETRICIDADE

Plantão aos domingos e feriados

CURITIBA — Rua João Negrão N.º 1620 — PARANÁ

PIERWSZE POLSKIE POMPY OKRĘTOWE O KORPUSACH Z BRĄZU

Opanowanie przez Gliwickie Zakłady Urządzeń Technicznych trudnej technologii odlewania korpusów pomp z brązu — to kolejne, duże osiągnięcie polskiej myśli technicznej. Po niemal dwuletnich doświadczeniach i próbach, w czerwcu br. w gliwickich zakładach wyprodukowano pierwsze pompy tego typu o wydajności 160 m sześć. na godzinę. Obecnie w budowie znajduje się 30 następnych tego rodzaju pomp o wydajności 100 m sześć. na godzinę każda, które dostarczone zostaną do końca roku odbiorcom w kraju i za granicą. W latach 1971 — 1975 pompy z korpusami brązowymi stanowią będą ok. 35 proc. całej produkcji pomp gliwickiej fabryki.

POLSKI PROJEKT KOLEI NAWIĘTRZNEJ

Polscy inżynierowie z Centralnego Biura Studiów i Projektów Dróg, Mostów i Lotnisk w Warszawie są autorami pomysłu, o którym bez najmniejszej przesady powiedzieć można, że mieści się w kategoriach XXI wieku. Chodzi o napowietrzną koleję, która porusza się wyłącznie na szczytach specjalnych słupów, połączonych jedynie cienką stalową szyną. Taka koleja umożliwiłaby szybką komunikację na terenie miast i okolicznych przemysłowych. Ma ona ogromną przewagę nad znanymi rozwiązaniami komunikacyjnymi. Jak obliczono, wynalazek jest np. ok. 11-krotnie tańsza od systemu "metro" i kilkakrotnie tańsza od dotychczasowych roz-

wiązań napowietrznych kolei. Dzięki ona przy tym ogromną łatwość zmiany ustalojonych poprzednio tras. Napowietrzna kolej sunicnowa, której autorami są inżynierowie: dr T. Białobrzęski, M. Kaczorowski i mgr S. Tucholski, oparta jest o nowe, mało dotychczas znane układy konstrukcji składanych. Zasadniczą koncepcją napowietrznej kolei sunicnowej jest wyeliminowanie nośnej konstrukcji przeszły stajek i zastąpienie ich konstrukcją sunicnowy, wykonanej z elementów składanych, w którą wbudowane są przedziały dla pasażerów. Jak obliczono — koszt budowy 1 km linii wyniosłoby ok. 5 mln zł, podczas gdy budowa podobnego odcinka "metra" wahałaby się w granicach 50 do 250 mln zł.

19 STATKÓW DLA NRF

Centrala Handlu Zagranicznego "Centromor" zawarła ostatnio dwie umowy z firmami zachodniomorskimi na budowę serii 19 statków rzecznych, które wykonane zostaną w stoczniach w Plocku, Wrocławiu i Koźlu. Umowy przewidują budowę największych jednostek rzecznych, jakie dotychczas wykonywano w polskich stoczniach. Na zlecenie firmy "Schiffahrts und Speditionskantore Elbe" w Hamburgu, stocznia w Plocku zbuduje 16-tzw. barek pchanych o nośności po 2 tys. ton każda. Stocznia we Wrocławiu wspólnie ze stocznia w Koźlu dla armatora "Schiffswert" z Oberwinter wykona 3 zbiornikowce rzeczne o nośności po 1.340 ton. Tankowce te mają być wykonane w b. krótkim terminie, dostawa ma

nastąpić już w przyszłym roku. Seria barek z Plocka wykonana zostanie do końca 1972 roku.

4 TYS. OBRABIAREK Z PRUSZKOWIA

Zakłady przemysłowe "1 Maja" w Pruszkowie wypuściły 4-tysięczną w powojennej historii zakładów obrabiarkę przeznaczoną na eksport. Zakłady "1 Maja" specjalizujące się w produkcji frezarek — w tym również maszyn ze sterowaniem programowym — wyprodukowały od 1947 r. ponad 13 tysięcy obrabiarek (z czego 4 tys. na eksport). W ostatnim 10-leciu pruszkowskie obrabiarki znalazły się na rynkach 52 krajów na wszystkich kontynentach. Największymi odbiorcami tych maszyn są Czechosłowacja i Anglia.

ROZBUDOWA PORTU ŚWINOUJŚCIE

Obecna pięciolatka stała się dla Świnoujścia przełomowym okresem w przedziałkach węgla. Zbudowana tu wielka baza, odpowiednio zmechanizowana i automatyzowana posiada roczną wydajność 1.300 tys. ton węgla. Istniejące dalsze plany rozbudowy bazy węglowej, tzw. Świnoujścia II i znaczące powiększenia jej potencjału przedludkowego Zastosowane tu francuskie urządzenia przedludkowe gwarantują ratę zakładawczą w wysokości 2 tys. ton węgla na godzinę. Odpowiednio przygotowane także wejście do portu. Obecnie zdolny jest on przyjmować statki o nośności 35 - 55 tys. DWT. Piecioletnia 1971 - 1975 będzie dla portu Świnoujścia latami dalszej rozbudowy potencjału portowego.

ZAGRANICZNE PRAKTYKI POLSKICH STUDENTÓW

W tym roku w czasie wakacji, ponad 5.500 studentów wyjechało na zagraniczne praktyki zawodowe. W ubiegłym roku praktyki w innych krajach odbywało ok. 4 tys. polskich studentów. Z roku na rok wzrasta więc liczba studentów zdobywających za granicą wiedzę praktyczną.

MILION GOŚCI W POLSCE

Do końca lipca br. gościło w Polsce blisko 1.280.000 cudzoziemców, czyli o ok. 9,5 proc. więcej niż w tym samym okresie ubiegłego roku. Rekord padł w lipcu — prawie 260.000 gości. Byli wśród nich politycy i turyści, handlowcy i autostopowicze, uczeni i kuracjusze. Znaczną grupę stanowili rodacy rozrzucony po całym świecie, którzy coraz częściej odwiedzają "stare kraj". Najliczniejsi byli jednak klasyczni turyści. Przytłaczającą większość stanowili goście z krajów socjalistycznych, których do sierpnia było już ponad 1,1 mln. W tej liczbie najwięcej odwiedziło Polskę obywateli NRD — ponad 280.000, CSRS — ok. 200.000 i ZSRR — przeszło 180.000. Prawie 10.000 osób z NRD i około 80.000 z CSRS odwiedziło strefę konwencji turystycznej. Natomiast w ramach tzw. małego ruchu granicznego przebywało w Polsce ponad 220 tys. mieszkańców Czechosłowacji. W tym samym okresie z krajów kapitalistycznych przyjechało do Polski ponad 164.000 osób. Najwięcej, bo ponad 22.000 przyjechało dotąd

Szwedów. Dość licznie odwiedzali również Polskę obywatele USA, Anglii i Francji.

CORAZ WIĘCEJ POLSKIEJ MIEDZI

Odkrycie a następnie zagospodarowanie nowych złóż miedzi w okręgu legnicko-głogowskim pozwoliło na znaczne zwiększenie produkcji tego poszukiwanego metalu w Polsce. Do 1965 r. produkcja miedzi elektrolitycznej, oparta o zasoby rud w niekiedy kilkuletniej i złotoryjskiej, w niewielkim tylko stopniu zapełniała potrzeby krajowych potrzeb. Otwarcie prac w nowym okręgu koncentrują się obecnie na budowie Lubin i Polkowice mają być gotowe do końca 1972 roku. Zakonieczna budowa zakładów przerobki miedzi w Lubinie ma nastąpić jeszcze w tym roku, a w Polkowicach — w roku przyszłym. W zagłębiu miedziowym działają obecnie 4 zakłady wzbogacające zawartość rudy metodą flotacji.

DUZE POWODZENIE LETNICH DOMKÓW

Dużym powodzeniem cieszą się letnie domki produkowane przez Zakład Stolarski Budowlanej w Bydgoszczy. Zakład ten realizuje obecnie produkcję jednej z francuskich firm, opiewające na 600 drewnianych domków typu bungalow, wartych 18 mln zł. Nowością produkcyjną jest prototyp efektywnego letniego domku o nazwie "Kogo", przeznaczony dla NRF.

KAPITAN CZART (PRZYGODY CYRANA DE BERGERAC)

Przełożył z francuskiego Wiktor Gomulicki

18)

W jednym z kątów znajdowały się schody drewniane, wąskie, kręte, spadziste, które wiodły na wyższe piętro, do nory wynajmowanej Ben Joelowi i jego kompanii. Trójka ta wyobrażała jedynych stałych mieszkańców domostwa.

W połowie schodów widać było wyziębioną w murze komórkę, a w niej nakryte łachmanami łożko. Było to legowisko staruchy, która żyła tam samotna, milcząca i zła, jak ropucha w wydrążeniu kamienia.

Mieszkanie Ben Joela składało się z dwóch części. Pierwsza z nich, wyglądająca w samej rzeczy na pokój oświetlona niewielkim okrągłym oknem — ślepiem Cyklopa — należała do Zilli. Był to rodzaj pracowni alchemicznej, zapelnionej retortami, naczyniami różnego kształtu, z piecem w głębi i łożkiem, pokrytym wzorzystymi tkaninami, w kącie. Widziało się tam jeszcze porzucone tu i ówdzie naczynia muzyczne, oraz stary wazon ze świeżymi kwiatami na rzeźbionym, dębowym stole.

Nie znać tu było nędzy, ani nawet niedostatku; wszystko oddychało tajemnicą, pozwalającą domyślać się największych niespodzianek.

Dziwna ta izba ujawniała duszę kobiety, a bardziej jeszcze kapitanu kultu czarodziejskiego. Klejnoty i stare księgi w pergaminowych okładzinach, pachnidła i trucizny, festony z jedwabnych tkanin i sławo ostrza sztyletów mieszały się z sobą w dziwaczny, ale powabny nieładzie.

Oddychało się tu atmosferą drażniącą i słodką zarazem, która odurzała jednocześnie mózg i duszę.

Drugą część mieszkania zajmowali Ben Joel i Manuel. Było to najpospolitsze w świecie podstrysze, z małym okienkiem, wychodzącym na dach.

Cygan wprowadził poetę do komnaty Zilli, przedzielonej wąskim korytarzykiem od jego izdebki.

Cyrano nie bez zdziwienia rozglądał się po tym osobliwym mieszkaniu, i nie wznosząc już drażniących rozmowy z Ben Joelem, zasiadł w milczeniu oczekując powrotu improwizatora.

Gdzieś daleko wybiła jedenasta.

Jeszcze nie przebrzmiały dźwięki zegara, gdy zjawił się Manuel.

Spostrzegłszy Cyrana, goszczącego w mieszkaniu swoich towarzyszy, zdziwił się i zaniepokoił, co nie uszło uwagi szlachcica.

— Dziwi cię moja obecność? — zapytał przyjaźnie.

— Rozumie się. Nie wiedziałem, że Ben Joel ma interesu z jasnie panem.

— Nie o Ben Joela tu chodzi, lecz o ciebie.

— O mnie?

— Tak. Musimy pomówić z sobą o rzeczach wielkiej wagi.

Przy tych słowach twarz Cyrana przybrała ten wyraz uroczysty, jaki widzieliśmy już na niej owego wieczora, gdy gościł u Jakóba Szablitego, proboszcza w Saint-Sernin.

Ben Joel, stojąc przy oknie, wpatrywał się w szlachcica z natężoną uwagą.

Cyrano wskazał mu drzwi.

— Zostaw nas samych — rzekł rozkazująco.

Cygan skłonił się, przeszedł z wolna przez pokój i zniknął.

Gdy się znalazł sam, mruknął z powstrzymywaną wściekłością.

— Szukaj, wypytuj, węs, ile ci się tylko podobia — ja, mimo wszystko, trzymam cię silnie i, do wszystkich diabłów! nie puszcze, dopóki nie wyrownamy z sobą rachunku owej nocy. Trzeba mi złota albo krwi i będę miał jedno lub drugie.

Po wyjściu Ben Joela, Sawinusz zamknął starannie drzwi, posunął krzesło pod okno, to jest jak najdalej do wejścia i zwracając się do Manuela, rzekł:

— Siadaj.
Młodzieniec usiadł. Powaga, malująca się na twarzy gościa, nakazywała mu szacunek i posłuszeństwo.

Szlachcic zajął miejsce naprzeciw niego.

— Przybyłem tu w sprawie, która ciebie osobliwie dotyczy — zaczął. To przede wszystkim znaczący trzeba. A teraz: czy zechcesz odpowiadać jak najszczerzej na moje pytania?

— To zależy od pytania.

— Trzeba odpowiedzieć stanowczo: tak lub nie

— podjąć z pewną niecierpliwością Cyrano.

Manuel wpatrywał się przez długą chwilę spod oka.

— To dobrze, teraz idźmy porządkiem. Czy

kochasz pannę Gilbertę de Faventines?

— Pani! — wyjąkał Manuel — i zrobił ruch, jakby chciał wstać i uciec.

— Kochasz ją — rzekł Cyrano, zatrzymując go na miejscu pełnym siły spojrzeniem. — Wczorajszą improwizacją nie była dziełem czystej fantazji. Twój wzrok, twoja postawa, całe zachowanie się twoje, mówią o tym wyraźniej jeszcze od wierszy. Niebia Roland miał słusność, będąc zazdrośnym.

(C. d. n.)

POLONIA ZAGRANICZNA

KANADA:

O PRZEDSTAWICIELA POLONII W SENACIE KANADY

Popularny tygodnik polonijny z Winnipeg w Kanadzie (stan Manitoba) "Czas" przypomina tamtejszej Polonii, że "premier Trudeau jeszcze w tym roku zamierza mianować 15 nowych Senatorów. Zbliża się więc wielka próba dla Polonii Kanadyjskiej. Jest czas najwyższy aby w tym kierunku rozpocząć wspólną akcję. Mamy do dyspozycji własną prasę, audycje radiowe, a ponadto organizacje rozsiadane po całej Kanadzie. Odpowiednich ludzi nam nie brak. Na wysokich stanowiskach niemal w każdej prowincji znajdziemy nazwiska aktywnych rodaków. Szczególnie na uniwersytetach spotykamy uczonych o międzynarodowej sławie. Jednym z nich jest Harcistrz Dr Prof. W. Szyryński, któremu ostatnio prasa poświęca wiele miejsca. Wśród możliwych kandydatów spośród starych działaczy Polonii, jest on najmłodszym i najbardziej znanym wólk średniego pokolenia, działaczem młodzieżowym. Jego osobisty wkład w historię Harcistrwa w czasie wojny i obecnie na emigracji, jego bogate doświadczenie naukowe i społeczne oraz wysoki poziom moralny, daje mu demokratyczne prawo kandydowania do Senatu Kanady. Ambicją Polonii Manitoby powinno być, aby obok przedstawicieli innych grup etnicznych był w Ottawie nasz polski przedstawiciel".

KANADA:

POLONIA W KANADZIE

W Kanadzie jest przeszło 300 000 obywateli polskiego pochodzenia, a więc trzy razy więcej niż w Australii.

W przybliżeniu w okresie 20 lat powstały w Kanadzie 32 organizacje weterańskie (SPK, Ca Legion — Polish Branch, Koła AK, Skrzydła Lotników, SWAP, ANAF), 47 organizacji kobiecych (Koła Polek ZPwK, Koła Pań ZNPwK, Sekcje Pań SPK, Korpusy Pomocnicze Placówek Wet., Federacja Kobiet Polskich w Kanadzie, Organizacje Parafialne), dawne organizacje, jak Związek Polaków i Związek Narodowy Polski zwiększyły swój stan posiadania o 22 Grupy i otwartych zostało 18 domów Polskich, w 53 szkołkach sobotnich pobiera naukę około 10 000 dzieci, Harcistrwo Polskie posiada trzy ośrodki letnie i 2 000 zrzeszonej młodzieży harcerskiej i przeszło 500 osób wspierających, 7 nowych, polskich kościołów, 22 Credit Unions z wkładami i kapitałem własnym ponad 15 milionów (w tym Credit Union św. Stanisława w Toronto — ponad \$ 10 ml.) i 10 000 członków, Stanisława w Toronto — ponad \$ 10 ml.) w Kanadzie, przeszło 350 naukowców i to nieraz na kluczowych stanowiskach w nauce i gospodarce kanadyjskiej, istnieje Instytut Naukowy zajmujący się również stro- archiwalna Polonii, dwóch posłów w rządzie federalnym i jeden sekr. Parlamentarnego rządu fed., jednego ministra w rządzie prowincjonalnym i trzech posłów w legislaturach prowincjonalnych. Kongres Polonii Kanadyjskiej, czołowa organizacja, pracuje wydatnie i ofiarnie. Dzięki wytworzeniu przez niego atmosfery porządku i zaufania można było osiągnąć powyższe rezultaty.

Jest jednak dziedzina, w której Polonia się dopisała. W wspomnianym okresie nie powstało ani jedno pismo tygodniowe ("Głos Polski" jest kontynuatorem "Gazety Polskiej"). Co prawda tygodnik "Związkowiec" przekształcił się na półtygodnik, lecz to jest zbyt mierny sukces Polonii Kanadyjskiej.

AUSTRALIA:

DOROBK POLONII W AUSTRALII

Tygodnik "Wiadomości Polskie" wychodzący w Sydney, Australia, zamieścił ostatnio niezmiernie interesujący artykuł pt. "Bilans 20-lecia", który jest podsumowaniem dorobku Polonii Australijskiej za okres od 1950 do 1970 roku. Oto co czytamy:

"Po 20 latach mozolnych, mrowczych wysiłków, w bardzo nieraz ciężkich warunkach, dziś dorobek społeczny i prywatny Polonii Australijskiej jest poważny. Z drobnych ofiar dolarowych z biegiem lat, powstały 22 Domy Polskie, 3 Domy Dziecka Polskiego, Kościół polski w Marayong (rozpoczęto budowę drugiego w Essendon), 4 piękne ośrodki młodzieżowe, przeznaczone na kolonie letnie dla dzieci i młodzieży, obozy harcerskie i miejsca "majówek" starszego społeczeństwa, dwie polskie Spółdzielnie Kredytowe (Credit Unions), 45 sobotnich szkół polskich, w których około 75 nauczycieli uczy około 2 000 dzieci przedmiotów ojczyźnych, 4 hufce Harcerzy (800 harcerzy, harcerki i zachow.), kluby sportowe — piłki nożnej, siatkówki i koszykówki z udziałem około 500 polskich zawodników, 12 koł SPK i 6 innych organizacji weterańskich, 14 Koł Polek, Archiwum działalności Polonii Australijskiej, dwudziestu paru kapelanów polskich, 2 tygodniki polskie, 1 dwutygodnik oraz dwa periodyki specjalne, 50 polskich naukowych i setki polskich sklepów, zakładów rzemieślniczych oraz placówek handlowych".

WIELKA BRYTANIA:

UTALENTOWANY POLAK

Zbigniew Kozłowski młody tancerz polski studiujący w Szkockiej Szkole Baletowej odniósł wielki sukces podczas dorocznego konkursu szkolnego. Poza dwoma partiami w zbiorowych baletach, Zbigniew Kozłowski wystąpił z partnerką Gwen Edmondston w Pas de Deux Czarnego Łabędzia z aktu III "Jezióra Łabędzkiego" Czajkowskiego. Obecni na popisie krytycy prasowi wróżą utalentowanemu Polakowi z Kirkaaldy wielką przyszłość w karierze baletowej.

PERU:

ARKADY FIEDLER PODRÓŻUJE

Arkady Fiedler, popularny autor powieści podróżniczych dla młodzieży, bawił kilka miesięcy w Ameryce Południowej, zbierając materiały do swej nowej książki. Fiedlerowi towarzyszył w podróży reporter Zbigniew Staszynski, celem przerysować w podróży reportaż oraz zrobienia albumów z prowadzenia ciekawych reportażów i zdjęć. Fiedler i Staszynski odwiedzili wiele miejsc w Argentynie, Brazylii, Chile i Peru. Fiedler i Staszynski odwiedzili dawną stolicę Inków — Cuzco. Zbadali również źródła Amazonki i nawiązali kontakt z Polonią peruwiańską.

P.K.O. - WARSZAWA

SWOBODNY WYBÓR: PACZKI ALBO ŻŁOTÓWKI. Oszczędności ("Skup"). Zlecenia do wyboru lub wybrane

PACZKI DO POLSKI

I ROSJI

Wysyłamy teraz także do Polski i Rosji z cłem opłacanym przez naszą firmę. Posiadamy katalogi w języku polskim i rosyjskim, do dyspozycji naszych Klientów.

EMPRESA J. RAJIC Ltda., São Paulo

Praca João Mendes, 42 - 11.º andar - Cj. 111
Telefony: 36-85-30 i 36-52-88
Endergo para cartas: Cx. p. 3950 - São Paulo
(Sede própria)

DZIAŁ POETYCKI:

pod kierunkiem Stefana Czaplńskiego

Garść Ziemi

On rzucił ojców zagrody,
By w świat wyruszyć nieznaną
I między obce narody
Poniść niewoli kajdany;
Rzucił tłum bratniej drużyny
I czary łaki kwiecistej,
Wziął tylko klejnot jedyny:
Garść czarnej ziemi ojczyźnej...

I płakał łzami tęsknoty,
Rzucając pola rodzinne
I matki tkliwe pieczęty,
Zabawy dziecka niewinne;
Wszystko, co w ziemi miał bratnie,
Znikło w przeszłości ciernistej,
Wziął tylko klejnot ostatni:
Garść czarnej ziemi ojczyźnej...

Burze mu przeszły nad głową
I nowe uczucia przez duszę,
On zawsze myślał cierniową
Rozkwitawiał cierpień katusze.
Bo kiedy w chwilał natchnienia
Biegł w marzeń świat promienisty,
Czuł w sercu ciężar kamienia —
Garść czarnej ziemi ojczyźnej...

I przebył lądy i morza,
Widział świat cudów nieznanym,
Lecz siny błękit przestworza
I ciche ojców kurhanym
Znow w nim tęsknotę budził
Za rajem łaki kwiecistej,
Skąd wziął, z najdroższej mogiły,
Garść czarnej ziemi ojczyźnej...

A gdy już śmierci godzina
Dni wędrownika przecięła
I zimna obca mogiła
W łono go swoje przyjęła —
Do grobu bratniej drużyny,
Nad brzegiem góry śnieżystej,
Dano mu klejnot jedyny:
Garść czarnej ziemi ojczyźnej...

Aleksander Kraushar

OBJAŚNIENIA

Aleksander Kraushar (1842 - 1931) był z zawodu prawnikiem, z zamiłowania historykiem, tłumaczył wiele obcych utworów poetyckich (Wiktora Hugo, Goethego, Schillera, Heinego) oraz pisywał wiersze.



CONFECÇÕES POLAR

POLANA DOPIERALSKEGO

Rua Riachuelo, 378 — Curitiba — Paraná

Wielki wybór ubrań dla mężczyzn, panien i dzieci. Koszule, spodnie dla mężczyzn z tergalu i najkronu według najnowszej mody. Przepiękne swetry i kurtki, kapelusze i skarpetki. Artykuły na prezent.

HISTÓRIA DA POLÔNIA

J. FIGIŃSKI

Com este encadeamento de incidentes, fundamentalmente de sumos importância, afastavam-se entre si os homens que mais lutaram pela independência da Polónia e mais agravava-se entre o povo a certeza da proximidade de importantes acontecimentos, quase de um golpe do Estado.

No meio daqueles atritos entre alta esfera governamental, e o velho Marechal, vovô (Dziadek) como, carinhosamente, era chamado pelo povo, surgia uma ameaça catastrófica na esfera administrativo-financeira: despoitava a sombra de nova inflação, apesar do recente sacrifício popular feito para sanar o perigo. Profundo desânimo apoderava-se da Nação. O povo cotizara-se para sustentar a inflação; o povo sacrificara-se para reerguer para sustentar a inflação; o povo sacrificara-se para reerguer para sustentar a inflação; o povo sacrificara-se para reerguer para sustentar a inflação...

Para organizar o novo orçamento nacional, o Ministro Grabski traçou a linha. Acreditado por desmedidas exigências de verbas perdidas pela Direita, pela Esquerda e pelo Centro que, sem tomar em consideração os graves problemas de âmbito nacional, pensavam somente em satisfazer as mesquinhas ambições partidárias e os interesses dos apaziguados, não reagiu com necessária energia e, tendo em vista as complicações políticas, estabeleceu um orçamento altamente deficitário.

A pretensão do Congresso Nacional, fundamentada na irresponsabilidade e na inércia do governo, empurravam o País à desorganização e ao caos.

Levantamento, o governo baseara suas esperanças de contornar as dificuldades que, forçosamente tinham que surgir com a votação do desastroso orçamento deficitário, nos empréstimos estrangeiros. Contudo, estas esperanças foram logo destruídas com a negação de empréstimos pela Inglaterra, que, prevenida pela propaganda antipolonesa da Alemanha, acabara recuando nas conversações, e os Estados Unidos, que, por mesma razão, reduziu seu empréstimo a 50%. A Casa Bancária Dillon, de Nova Jorque, somente concedeu 26 milhões de dólares, contra os 50 milhões que foram pedidos.

Logo após o esbanjamento dos capitais do governo, espalhados sem discernimento entre os partidos políticos, a crise tomara conta da Nação. Sem apoio financeiro do governo, as indústrias restringiram a produção, reduzindo a mão de obra. O número dos desempregados saltou para 185 mil. Apesar da superabundante colheita, a crise também alcançara em cheio a produção agrícola, pois a fatura das colheitas fora geral nos campos europeus, o que restringiu as possibilidades da venda dos produtos nos mercados estrangeiros.

No primeiro trimestre de 1925, o déficit governamental alcançara 43 milhões de zlotys, subindo alguns meses depois para 47 milhões. Em desespero de causa, o governo começou emitir pequenas quantias de moedas e notas de troca. Por falta técnica na regulamentação alfandegária, a importação superou a exportação em 400 milhões de zlotys. A questão alfandegária suscitou uma questão com a Alemanha, que resultou em retirada dos capitais e dos créditos alemães no valor de aproximadamente 15 milhões de zlotys. Iniciara-se a depreciação do curso de zloty.

Resentindo-se da falta de financiamento bancário, a indústria parando progressivamente. Em novembro de 1925, o número dos desempregados alcançara a cifra de 240 mil.

O povo criticava severamente o governo, responsabilizando, com razão, o Congresso Nacional pela confusão reinante no País.

Oprimido pelas circunstâncias, o Premier Grabski organizou um programa "saneador", baseado na formação de um "fundo monetário" de emergência, no valor de 100 milhões de zlotys, destinado para enfrentar a crise financeira que se delineava assustadoramente. Estudava, também, novas tentativas para obter com urgência novos empréstimos no estrangeiro. O plano "saneador" tramitou pelo Congresso Nacional com morosidade enervante. No dia 12-XI-1925 o zloty caiu para 6,5 por dólar. O Premier Grabski pediu sua demissão.

A crise governamental agravou-se com a explosão de lutas partidárias. Os partidos tendo em mente os mesquinhos interesses da política interna, não conseguiram formar um bloco suficientemente forte para formar um novo governo.

A Nação, estarecida, observava aquêle procedimento irresponsável dos deputados, repudiando, enojando as atividades do Congresso Nacional. Tadeusz Holowko escreveu no seu jornal "Estrada": "Cresce o número de pessoas que, procurando uma saída do beco, no qual o Congresso Nacional acabou de encerrar a vida da Nação, chegando à conclusão que existe somente um caminho — a revolução — para acabar com o domínio da podridão e da infâmia, que reina hoje na Polónia."

(Continua)

OD ADMINISTRACJI

POTWIERDZENIE ODBIORU PIENIĘDZY

Augusto Binkowski — Prudentópolis	22,00
Stefania Piela — Prudentópolis	22,00
José Bukowski — Golo-Erê	22,00
Ceslau Byronski — Dom Feliciano	12,00
Edmundo Lubowski — Massaranduba	246,00
Rosa e Gracioso — S. Jorge	50,00
Marcos Czelusniak — Palmeira	12,00
Irmã Caarina — Terra Boa	12,00
Miguelina Korkewa — C. Abreu	15,00
Pe. Francisco Czapia — Santo Angelo	12,00
Pedro Zapalewski — Campo Grande	12,00
Gabriel Palinski — Virmond	24,00
José Grabski — Santo Cristo	24,00
Pedro Slonski — Esteio	12,00
João Goliszewski — Westfalen	12,00
João Krawczyk — Mafra	13,00
João Dabkiewicz — São Paulo	12,00
Wladyslaw Kuczewski — D. F.	12,00
Marta Wielewska — Itaipópolis	12,00
Julio Ignat — Candió	24,00
Nicolau Mikulin — Barraopolis	12,00
Mieczislaw Czecielewski — Ijuí	29,00
Leonardo Knapik — P. Branco	12,00
Roman Piotrowski — S. Angelo	12,00
Lezek Celiński — Kurytyba	12,00
Roman Brocki — Rio	15,00
Antônia Gauze — P. Branco	20,00
Dr. José Pakuszewski — Niterói	12,00
Ludovico Pieczarka — Canoinhas	10,00
Boleslaw Wlodkowski — U. da Vitória	12,00
Valentim Siwek — Taguatinga	12,00
Pe. Tadeu Skowronski — Rio	28,00
Roman Skowronski — Rio	12,00
Casimiro Jubel — Pitanga	12,00
Mons. Pedro Wastowski — Bagé	12,00
Jaroslaw Wiszka — T. Borba	20,00
Victor Kozłowski — Rio Claro	12,00
Felix Kiszewski — Rio Claro	18,00
Tadeu Stasiak — Rio Claro	12,00
Estefano Bronikowski — Mallet	12,00
Pedro Giuszczak — Dorizon	12,00
José Obara — Dorizon	12,00
Antônio Hollen — União da Vitória	12,00
Kaczorowski Bernardo — Irati	12,00
Reznar Valentim — T. Soares	12,00
Kieutika Luiz — T. Soares	12,00
Goloniuk Estanislau — T. Soares	12,00
Cieslak Bruno — T. Soares	12,00
Michalisen André — S. Francisco	25,00
Cieslak João — Canoinhas	32,00
Ciechocki Miguel — Canoinhas	22,00
Dobrychloy Victor — Canoinhas	12,00
Guzinski Estefano — Canoinhas	12,00
Kominek Ladislau — Canoinhas	12,00
Zawadnik Damiano — Canoinhas	12,00
Babreski José — Canoinhas	12,00
Furman Vitória — Rio Negro	12,00
Tadeu Tadeu — Capinzal	15,00
Trianowski Casimiro — P. Guaira	30,00
Ryba Francisco — Mandaguacu	24,00
Bonicki Estefano — P. Freitas	12,00
Juzwin João — P. Freitas	12,00
Pe. Zajac Tadeu — Arapoti	12,00

OFIAR NA FUNDUSZ "LUDU"

Czeslaw Plucinski — Sto. Angelo	30,00
Antônio Jarosz — Mirador	24,00
Henrique Maciejewski — Mirador	12,00
Alberto Król — C. das Pedras	10,00
Antônio Kulka — Toledo	12,00
Miguel Bernat — S. Miguel	32,00
João Rebel — Florianópolis	22,00
Ceslau Glowcki — Rio	25,00
Zofia Rosiak — Golemia	50,00
Estanislau Musialowski — B. Novo	12,00
Íncio Sikorski — B. Novo	12,00
João Aitmayer — Austrália	76,00

Forma e Vida das Plantas

Mário Guimarães Ferri, Botânico (Morfologia Interna das Plantas), prefácio do autor, nota de apresentação da editora. Volume de 114 páginas, ilustrado. Série Textos de Cultura Básica, Editora da Universidade de São Paulo e Edições Melhoramentos, São Paulo, 1970.

Completando seu livro anterior **Botânica — Morfologia Externa das Plantas (Organografia)**, o Prof. Mário Guimarães Ferri apresenta-nos agora **Botânica — Morfologia Interna das Plantas (Anatomia)**, com o que atende de modo amplo as necessidades de estudantes e professores das faculdades de filosofia, como também dos cursos de agronomia como livro texto por sua matéria e seu método. Ao fim de cada capítulo encontra o leitor um sumário com visão abreviada da matéria e um respectivo questionário, além de ilustrações abundantes e exemplos escolhidos, na maior parte, na flora brasileira. No final do volume o autor apresenta a lista dos nomes vulgares das plantas mencionadas no texto, seus correspondentes científicos e famílias a que pertencem.

O livro do Prof. Mário Guimarães Ferri apresenta-se com sete capítulos: Introdução, A Célula Vegetal, Os Tecidos Vegetais, A Estrutura da Raiz, a Estrutura do Caulis, A Estrutura da Folha e a Estrutura da Flor, do Fruto e da Semente. A preocupação didática da obra está expressa na nota sob o título de "Controle do Aproveitamento", com perguntas para o leitor ao final da leitura. Afirma seu autor que o livro foi escrito com o intuito de facilitar a tarefa dos que iniciam o estudo da Botânica, no que concerne à Anatomia. "Trata de estudos os assuntos, acentua, que um programa de curso secundário deve conter. E, no entanto, bastante resumido, pois contém todo o essencial, mas só o essencial".

O livro é útil também aos alunos que, na escola superior, continuam estudando Botânica, especialmente nos cursos de História Natural e de Ciências Biológicas, das faculdades de Filosofia, Ciências e Letras, nas escolas de Agronomia e de Farmácia. Tais alunos poderão fazer, com o auxílio desta obra, uma revisão rápida dos conhecimentos básicos, para prosseguirem, sem maiores percalços, seus estudos em nível mais elevado.

Na mesma série em que foram incluídos os dois livros sobre Botânica, de Mário Guimarães Ferri, estão também os volumes **Gramática Elementar da Língua Portuguesa e Gramática Secundária da Língua Portuguesa**, de Said Ali.

I Rocznik o 100-leciu Emigracji Polskiej

Dnia 1 września br. w sali Tow. Unia Juventus odbyła się niecodzienna uroczystość — ukazanie się I Roczniaka o 100-leciu Emigracji Polskiej w Paranie, staraniem Superintendencji obchodów Stulecia Emigracji Polskiej oraz Zarządu Tow. Unia Juventus. Superintendencję reprezentował jej prezes — p. Oswald Obroślak, a Zarząd Unia Juventus — prezes dr. W. Filipiak. Wśród zaproszonych gości widzieli się dowódcę V Rejonu — gen. Arago, Sekretarza Wychowania — Nelson Faniwa, Konsula PRL — K. Wojewody, Wychowawcę — Ks. Dominika Wisniewskiego, itd. I Rocznik o 100-leciu Emigracji Polskiej w Paranie jest pięknie wydana książka, posiadająca okładkę z pomnikiem Słowcy w Kurytybie, licząca 120 stron. Na artykuły składają się: dwie prace prof. Ruy Wachowicza na temat: "Kontunktura Emigracji Polskiej w XIX wieku" i "Górączka Brazylijska w Emigracji Polskiej", napisane fachowo i oparte na źródłach; "Saporski — pionier słowców" — pióra Pawła Nikodema oraz "Na śladzie pionierów" — Mariana Hessla.

Książka ta jest pierwsza z serii jaka się ukaże w najbliższej przyszłości na temat polskiej emigracji w Paranie, zaznając szerokie masy społeczeństwa brazylijskiego z życiem, stanem i dorobkiem Polskiej Etnii w Paranie. Dzieło to tym cenniejsze, że jest jedynym jakiegoś rodzaju w języku portugalskim na ten temat w ostatnim półwieczu. Stąd wypływa jego wielka wartość. Winszujemy inicjatorom i autorom tego I Roczniaka!

ROMAN WACHOWICZ

Strzępy Historyczne

II — ma kurs przyrody o powietrzu. Zosia Clonek i Kwiatkowski bardzo lubią ten dział.

W klasie III-ciej cicho. Poszli uczyć się oprawy książek. Magajewski przechwala się, że oparł ją jak stary intrygator. Czego tu się nie uczymy, ktoś mówi — literatura, polski, historia powszechna i polski, nauka o Polsce współczesnej, śpiew, muzyka, przyroda, rysunki, gimnastyka, intrygatorstwo, medytacja, psychologia, pedagogika, przedmioty brazylijskie; albo ten nasz samorząd szkolny.

— Zazdroszczę Kozakowi.
— Czego?
— Pojechał do Polski i będzie się dalej kształcił.

Jak to dobrze, pozna Polskę... i ja bym też chciał. Magajewski przykłada prasę i kiwa głową... i ja też. Dzwonek, składa się wszystko.

Przyszedł Neumaier ze skrzypcami. Wszyscy biorą swoje instrumenty i idą na lekcję muzyki.

ZWIĄZEK AMATORÓW SCENY I SARMACJA

Przez długie lata odczuwało się pozytywne działanie "SARMACJI" i Związku Amatorów Sceny w Kurytybie. Jakkolwiek były to organizacje do siebie oddzielne, ale cel miały jeden — krzewienie kultury polskiej. Związek Amatorów Sceny poświęcał swoje sily sztuce teatralnej. Sarmacja był to związek studencki, gdzie młodzież próbowała pierwszych łotów na parnias, w świat samodzielnej twórczości w dziedzinie słowa i poezji. Nawet w tym celu wydawano czasopismo "Sarmata". Poważniejsze sztuki teatralne wystawiano wspólnymi siłami z dobrym powodzeniem.

Związek Amatorów Sceny działał dodatnio na organizację w interierze. Wypoczywał sztuki sceniczne, stroje i służył poradą techniczną a nawet często grupa ZASU wyjeżdżała z przedstawieniami na kolonie.

Najruchojsi współpracownicy w zespole byli: Marian Śliwiany, Adam Trojan, K. Ołdakowski, Helena Ołdakowska-Skalska, Wanda i Róża Lachowska, rodzina Kopciuszynskich, Duszczałkowski i wielu innych. Gorliwymi reżyserami i aktorami zespołu byli pp. Tadeusz Morozowicz i Janusz D. Fieciński.

Podczas kursów nauczycielskich, zapoznawano nauczycieli z dykcją i kosmetyką teatralną, co w odległym sertongu przydawało się bardzo nauczycielom i reżyserom zarazem.

Tak Sarmacja jak i Związek Amatorów Sceny odegrał świadomie i podświadomie decydującą rolę socjalną. Gdyby nie te dwie organizacje, to młodzież uniwersytecka tej epoki poszaby innymi drogami. Wytworzyli wysoki poziom kulturalny, bez którego nie można było się obejść. Szukano tutaj ciągłego kontaktu dla wymiany wspólnych poczynań i myśli twórczej do tego stopnia, że tak ze Sarmacją jak i ze ZASU, odchodziły kolejno uszczęśliwione pary na ślubny kobierzec. To był bardzo produktywny i pomyślny okres czasu, którego wpływ odczuwa się do obecnej chwili.

Sarmacja, poza wydawaniem periodyka "SARMATA", urzędowała akademie, pogadanki, herbatki, rauty z tańcami, odczyty, konferencje, przyjęcia marynarzy ze statku DAR POMORZA itp. Prowadziła wykłady literatury polskiej, gdzie utalentowany mówca profesor Seweryn Maciszewski oddany był całym sercem tej młodzieży. Poziom słuchaczy był różny. Znajomość języka polskiego zależała od poziomu jaki wnieśli z domu i elementarnej szkoły. Sarmacja szczytowała się asami języka polskiego, a mianowicie: Bronisław O. Roguski — redaktor Sarmaty, Władzia Wolowska, Wincenty Flenik, Antoni Śliwiany, Piotr Flenik, Janina Wątrobianka, Zosia Roguska i inni. Ba, byli i tacy "szermierze", że mowa polska w ich ustach bywała groźniejsza. Pewnego razu, gdy po wykładzie toczyli się dyskusje na wykładany temat, pewien student z ostatniego roku inżynierii, spiesząc się do domu — nawoływał: Chodźmy iść.

C. d. n.

PARA DEPUTADO ESTADUAL



THADEO SOBOCINSKI

(Arena)

Advogado — Técnico em Direito Social — Ex-Deputado Estadual — Ex-Prefeito de São Mateus do Sul — Ex-Combatente da F.E.B.

Escritório: Rua Voluntários da Pátria, 475 — Edif. ASA 12.º and. — conj. 1202 — Telefone 23-2114 — Curitiba - PR

Vitória Bubniak Czarnick

No dia 26 de agosto passado, faleceu, com a idade de 60 anos, em Campo Largo da Piedade, a Sra. Vitória Bubniak Czarnick deixando o esposo André Czarnick, 11 filhos, 32 netos e 2 bisnetos. Além do esposo deixou os seguintes filhos: Catarina, Ana, Henrique, Maria, Lúcia, Miguel, Adão, Saloméia, Alexandre, Teresa e o Padre Romão.

A família enlutada agradece aos amigos, parentes e Padres que estiveram presentes e de modo especial ao Sr. Francisco Gorski e Pe. Alexio Kosinski que concelebraram a Santa Missa de corpo presente na Igreja do Senhor Bom Jesus.

PARA DEPUTADO ESTADUAL

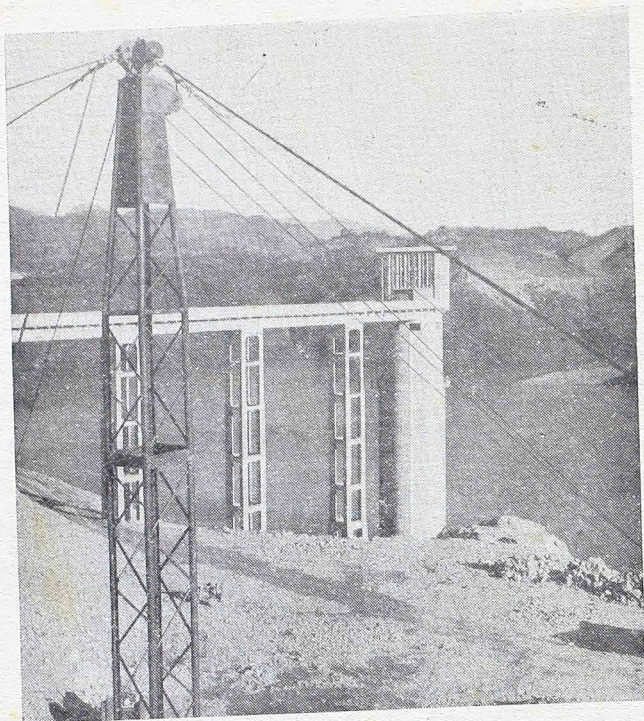


(Arena)

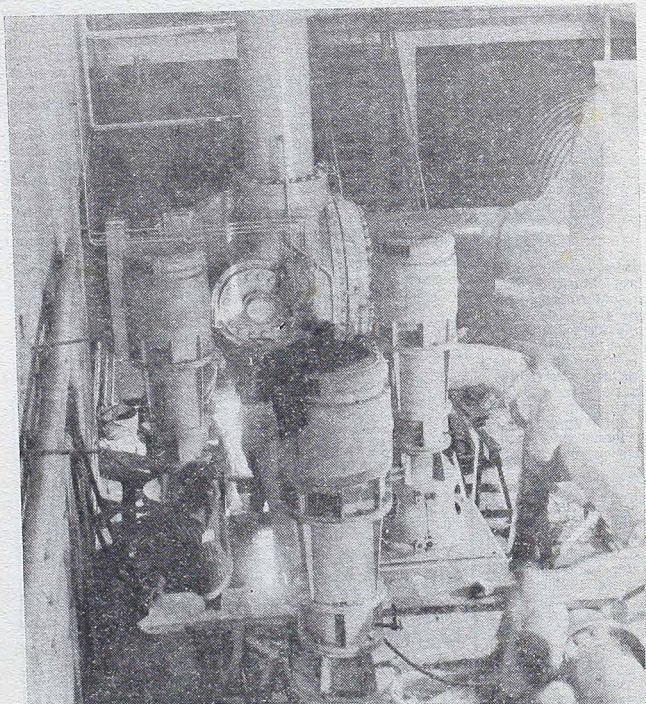
EDUARDO ZELAK

O nosso candidato certo

Será a Maior Hidrelétrica do Sul do Brasil



Mais de noventa por cento dos investimentos foram aplicados pela atual administração estadual. Uma grande obra da engenharia moderna. A beleza natural da região incentivou vários planos para turismo.



PAULO PIMENTEL INAUGURARÁ CAPIVARI - CACHOEIRA — NOVEMBRO

A inauguração oficial da Usina Hidrelétrica Capivari-Cachoeira está prevista para o próximo mês de novembro, quando o governador Paulo Pimentel acionará a chave que vai dotar a região sul de mais 250.000 quilovats.

Esta fabulosa obra, que desafiou várias administrações, finalmente suprirá o Paraná de grande potencial elétrico, e será um dos grandes acontecimentos da vida econômica do Estado.

Enquanto isso, os níveis do reservatório do rio Capivari se aproximam da sua capacidade máxima (cem milhões de metros cúbicos de água). Ao mesmo tempo o diretor presidente Hiram Lamas, da Eletrocap, empresa criada pelo Governo do Estado especificamente para a construção da Usina — mantém-se atento para o resultado dos primeiros testes, acreditando que todas as turbinas estarão em funcionamento até o fim do ano, embora a Usina já possa ser operada antes, sem a sua força total, que são 250.000 quilovats.

Por outro lado, as águas do reservatório do Capivari — situado junto às encostas da Serra do Mar, a 50 quilômetros da capital — já cobriram boa parte da antiga pista da BR-116 e atingiram a base do viaduto construído na variante que contorna as margens do futuro lago.

Sendo represado por uma imensa barragem, o rio Capivari terá, através de um sistema de túneis cavados no interior da Serra do Mar, as águas drenadas até o sopé do maciço rochoso para que acionem as turbinas da Usina. A uma velocidade de dois metros por segundo, as águas do Capivari, depois do seu aproveitamento pela central energética serão lançadas no rio Cachoeira, que desagua na baía de Antonina.

Mas há outro aproveitamento para o lago formado pela barragem do rio Capivari. A beleza natural da região incentivou vários planos para a exploração do turismo em grande escala. Os terrenos melhor situados às margens do lago foram adquiridos por grupos interessados em criar ali clubes náuticos (o reservatório com profundidade de 45 metros, é excelente para o iatismo e regatas).

Há também muitos projetos para construção de motéis junto ao lago, vez que ali é ponto de passagem entre Curitiba e São Paulo, e todos os atrativos projetados poderão atrair turistas. A Paranatur, inclusive, está analisando as possibilidades de instalar um OLIMPING às margens do reservatório, além de aqueles já construídos em Foz de Iguaçu e Vila Velha.

A Usina Hidrelétrica Capivari-Cachoeira, — embora tenha sido iniciada em administrações anteriores — só um investimento na base de mais 90% durante o governo Paulo Pimentel. Para a sua realização o Governo do Paraná contou com recursos de entidades financeiras estaduais, como a Copel, Badep, e nacionais e internacionais, como a Eletrobrás e o Bid. A hidrelétrica deverá custar investimentos aproximados de 360 milhões de cruzeiros.

O fato mais importante é que a Usina representa a definitiva auto-suficiência do Paraná no setor de produção de energia elétrica. Ela somará 70% atuais disponibilidades energéticas do Estado, assinalando um expressivo crescimento à capacidade de oferta de energia, e proporcionará um novo ritmo de expansão ao parque industrial paranaense.

Esta Usina será a maior hidrelétrica da região sul do país (atualmente principal é a Jacuí, no Rio Grande do Sul, com 150 mil quilovats).

A partir de novembro, com o funcionamento da Usina Capivari-Cachoeira, o governo do Estado, por intermédio da Copel, ganhará condições para concretização de numerosos programas objetivando, principalmente, levar energia até as zonas rurais do Paraná, vez que a quase totalidade dos centros urbanos já se encontra conectada ao sistema estadual de linhas e subestações interligadas. Nesse sentido, o programa já prevê a extensão de linhas até 6.000 propriedades rurais, no valor de 14 milhões de cruzeiros (recursos do Bid, Eletrobrás e Copel).